Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 14 czerwca 1937 Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do [illegible]
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zamach na szefa policji palestyńskiej

Płk. Spicer ocalał. -- Policjant brytyjski ciężko ranny

Jerozolima 13. VI. (Palkor.) Dziś rano dokonany został w centrum Jerozolimy zamach na głównego komendanta policji palestyńskiej płk. Spicera.

Gdy auto płk. Spicera zdążało w kierunku gmachu głównej komendy policji, zostało ono w centrum miasta w pobliżu licznych urzędów państwowych zasypane strzałami rewolwerowymi. Jak donoszą, oddano do auta płk. Spicera 5 strzałów rewolwerowych.

Płk. Spicer wyszedł z zamachu cało, natomiast szofer jego, policjant brytyjski został ciężko ranny w klatkę piersiową. Rannego odwieziono do szpitala.

Płk. Spicer ocalał dzięki temu, że znajdował się na tylnym siedzeniu, wskutek czego kule nie dosięgły go. Zamachu dokonać miało trzech uzbrojonych fellachów, którzy zauważeni zostali przez przechodniów, ale nie zostali ujęci.

Zamach na głównego komendanta policji w kraju wywołał w Jerozolimie duże wrażenie.

Emir Abdullah w Hajfie

Jerozolima, 13. 6. (Palkor) Wczoraj wieczór przybył do Hajfy emir Abdulah, który przez Turcję powrócił z uroczystości koronacyjnych w Londynie. Arabowie zgotowali Abdullahowi uroczyste przyjęcie w porcie z udziałem członków rządu transjordańskiego. Jak wiadomo, podczas swego pobytu w Turcji emir odbył narady z prezydentem Kemalem Atatürkiem. W drodze do Palestyny emir zatrzymał się również w Syrii, gdzie konferował z działaczami arabskimi z Bejrutu. Z Haify Abdullah udał się do Jerozolimy, gdzie zamieszkał u Wysokiego Komisarza Palestyny. Dziś rano Abdullah powrócił do Ammanu, stolicy Transjordanii.

NASTĘPCA TRONU JEMENU PRZYBĘDZIE DO PALESTYNY.

Jerozolima, 13. 6. (Palkor) Jak się Palkor dowiaduje, następca tronu Jemenu Sejf Ul Islam przybyć ma w najbliższych dniach do Palestyny w drodze powrotnej z uroczystości koronacyjnych w Londynie. Będzie on gościem Wysokiego Komisarza w Jerozolimie.

—<>—

Zezwolenie na przekaz funduszów narodowych do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (A). Wczoraj komisja dewizowa wydała poraz pierwszy od czasów swego powstania zezwolenie na przewiezienie do Palestyny większych sum zebranych w Polsce przez Keren Hajesod i Keren Kajemet. Podobne zezwolenia otrzymały dziś organizacje ortodoksyjne, zajmujące się zbiórką pieniędzy chalukowych w specjalnych puszkach.

—<>—

„Dzień spółdzielczości"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (A) W dniu dzisiejszym odbywał się w całej Polsce „dzień spółdzielczości". W szeregu miast i miasteczek zorganizowano akademie, przemówienia i pochody.

„Zbawiciele Polski" między sobą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (A) Walki wewnętrzne między poszczególnymi odłamami O. N. R. zaostrzają się coraz bardziej. W sobotę wieczorem napadnięty został redaktor „A. B. C." Jan Korolec. Napad miał miejsce przed jego mieszkaniem na ul. Kruczej. Dwaj napastnicy chwycili go za ręce, a pozostali czterej okładali go żelaznymi łomami i pałkami. Napadniętemu pospieszyli z pomocą przechodnie, ale i oni zostali ciężko pobici przez napastników. Zanim zjawiła się policja, napastnicy zbiegli. Warto zaznaczyć, że ofiara napadu nie wzywała wcale policji, co wskazuje na to, że były to „porachunki między swoimi". Warto przypomnieć, że niedawno został pobity na ulicy naczelny publicysta „A. B. C." dr Gluziński, przy czym do zorganizowania tego napadu przyznała się w specjalnym komunikacie grupa O. N. R., wydająca tygodnik „Falanga".

Zamordowani --- w rocznicę śmierci Matteoti'ego

Paryż, 13. 6. ( ) Mord, dokonany pod Bagnolet na dwóch Włochach, braciach Carlo i Sebatino Roselli, dotąd nie został wyświetlony. Podczas gdy Carlo Roselli był czynnym działaczem antyfaszystowskim, wydawcą tygodnika „Giustizia e Liberta" poświęconego walce z faszyzmem, brat jego nie brał udziału w życiu politycznym. Był on wybitnym historykiem i pracował jako profesor we Florencji. We Francji bawił dla odwiedzenia brata, przebywającego od czasu ucieczki z wysp liparyjskich w r. 1929 we Francji. Ostatnio Carlo odbywał kurację po odniesieniu ran na froncie hiszpańskim, gdzie walczył jako oficer artylerii po stronie wojsk rządowych. Zamordowanie Sebatino Roselli'ego przypisać należy przypadkowemu znalezieniu się w towarzystwie brata, na którego przygotowany był zamach.

Jest rzeczą znamienną, że mord nastąpił w dniu 10 bm., który był 13-tą rocznicą zamordowana Matteoti'ego. W dniu tym ukazał się właśnie tygodnik „Giustizia e Liberta" („Sprawiedliwość i Wolność"), na którego pierwszej stronie widniał artykuł w czarnej obwódce, poświęcony pamięci Matteoti'ego.

Wstrząsające samobójstwo młodzieńca żydowskiego

Warszawa, 13. 6. (A). Wstrząsające samobójstwo popełnił dziś 16-letni młodzieniec żydowski Szlama Goldberg z bardzo pobożnej rodziny żydowskiej przy ul. Zielnej. Młodzieniec ten utrzymywał swoich starych rodziców ze swoich bardzo skromnych zarobków. W ostatnich dniach stracił on posadę i popadł w depresję. Podczas panujących upałów młodzieniec skarżył się na straszne bóle głowy. Kiedy matka jego poszła dziś do apteki, by kupić proszek na ból głowy, chłopak powiesił się na haku.

Księgarze też

Warszawa, 13. 6. (A) W Poznaniu odbył się zjazd wydawców podręczników szkolnych. Na zjeździe omówiono aktualne zagadnienia, związane z przygotowaniem podręczników dla szkół nowego typu i liceów. Przy omawianiu sprawy handlu podręcznikami wygłoszono kilka przemówień przeciwko żydowskim księgarzom i w rezultacie postanowiono zwalczać żydowskich księgarzy. Jako pierwszy krok w tej walce ma być niedawanie podręczników szkolnych księgarzom żydowskim w komis, co się zawsze praktykowało z początkiem roku szkolnego.

W ROZSTRZYGAJĄCEJ CHWILI

Opinia Hore Belishy zaważy na losach raportu Komisji. - Zurych czy Waszyngton? Przypuszczenia co do zaleceń Komisji. - Minister Philipp Sassoon nie jest z nami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w czerwcu.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, czynione już są ostatnie poprawki w raporcie Królewskiej Komisji. W najbliższych dniach tekst znajdzie się już w ręku poszczególnych ministrów, mających się wypowiedzieć w kwestii palestyńskiej. Poza ministerstwem kolonii, które jest bezpośrednio odpowiedzialne za politykę angielską w Palestynie, wchodzą w rachubę jeszcze 4 inne instancje ministerialne, a mianowicie: admiralicja, ministerstwo wojny, komisja strategiczna gabinetu, oraz ministerstwo skarbu.

Los zatem chciał, że m. in opinię swoją co do zaleceń Komisji Królewskiej będzie musiał wypowiedzieć także żydowski minister wojny, Hore Belisha, czy plan ten jest do przyjęcia dla ministerstwa wojny, czy też nie.

Trudno bawić się w proroka i przewidzieć czy osobiste zapatrywania Belishy wpłyną na jego decyzję jako ministra wojny. Hore Belisha jest bowiem przede wszystkim angielskim politykiem i mężem stanu i niezawodnie poweźmie taką decyzję, jaką mu zalecą jego doradcy i rzeczoznawcy i co uzna za korzystne dla angielskiej racji stanu. Mimo to jednak nie należy zapominać o tym, że Hore Belisha jest jednym z założycieli „Ligi siódmego dominium" wraz z płk. Wedgewoodem i Włodzimierzem Żabotyńskim. Co prawda, działo się to cały szereg lat temu, tak, że dziś trudno wyrobić so bie sąd o nastawieniu ministra wojny wobec sprawy palestyńskiej. Jednakże, skoro kilka lat przedtem był zwolennikiem przemienienia Palestyny w dominium brytyjskie, to zapewne i dziś nie jest innego zdania, tym bardziej, że dawne argumenty, które za tym planem przemawiały, do tej chwili nie straciły nic na ważności. Imperium brytyjskie w obecnej chwili bardziej jeszcze zainteresowane jest w Palestynie, ze względu na jej strategiczne znaczenie. Można więc przypuszczać, że idea utworzenia dominium żydowskiego w Palestynie znajdzie w zasadzie poparcie ministra wojny. Z drugiej jednak strony trudno przypuszczać, by minister Belisha miał poprzeć plan wielkiej Palestyny. Bądź jak bądź wielka odpowiedzialność spoczywa dziś na barkach Żyda-ministra, a jego słowo może zaważyć na przyszłości naszego narodowego dzieła.

* * *

W syjonistycznych kołach trwają wciąż jeszcze narady na temat miejsca, do którego zwołany zostanie Kongres syjonistyczny. Jak wiadomo, ostatnio prowadzona była żywa propaganda, dla zwołania kongresu do Waszyngtonu. Z drugiej strony natomiast istnieje uchwała Egzekutywy, aby Kongres zwołać do Zurychu. Mimo to nie jest wykluczone, że wbrew uchwale Egzekutywy, Kongres odbędzie się w Waszyngtonie. Zasadniczo bowiem Egzekutywa nie ma nic przeciwko temu, przeciwnie wiele argumentów przemawia raczej za tym. Gdyby już teraz Waszyngton został desygnowany na miejsce Kongresu, byłoby to pewnego rodzaju demonstracją wobec Anglii ze strony ruchu syjonistycznego. Taka decyzja miałaby charakter polityczny i właśnie dlatego Egzekutywa jeszcze ociąga się. Dużo zależeć będzie od raportu Komisji. Jeśli wypadnie on ujemnie, nie będzie nadziei na żadne korzystne zmiany, wówczas Egzekutywa będzie musiała rozważyć jeszcze raz ten projekt i być może, że pierwotna decyzja (Zurych) zostanie zanulowana. Wówczas jednak wyłonią się nowe trudności, w pierwszym rzędzie techniczne, a w tym wypadku musiałby Kongres ulec odroczeniu. Należy jednak wątpić, czy do tego dojdzie.

* * *

Wedle przewidywań, rząd ogłosi raport komisji nie wcześniej, jak w drugiej połowie lipca. Wobec tego należy przyjąć, że Agencji Żydowskiej podane zostaną do wiadomości zalecenia Komisji Królewskiej nie wcześniej, jak w pierwszym tygodniu lipca. W r. 1930 rząd angielski zaprosił dra Weizmanna na konferencję tydzień przed opublikowaniem Białej Księgi Passfielda. Należy zatem przyjąć, iż i tym razem dr Weizmann zawezwany zostanie przez rząd brytyjski co najmniej tydzień przed publicznym ogłoszeniem raportu Komisji.

* * *

Codziennie rozchodzą się nowe słuchy o treści raportu Komisji Królewskiej. Kilka dni temu miałem sposobność mówić na ten temat z pewną wybitną osobistością, która podkreśliła, że wszelkie podawane z tej dziedziny przez prasę sensacyjne wiadomości, są raczej fantazją aniżeli rzeczywistością. Jedna rzecz jest pewna, że jeżeli rząd przyjmie plan Komisji, Kongres syjonistyczny nie będzie mógł go zaakceptować, ale też nie będzie mógł go całkowicie odrzucić. Znaczy to, że plan ten nie będzie dla nas ani całkiem korzystny, ani całkiem niekorzystny. Biorąc pod uwagę wysokie stanowisko mojego interlokutora, można przyjąć to zdanie za zupełnie miarodajne.

* * *

W rządzie brytyjskim zasiada, jak wiadomo, jeszcze drugi Żyd, minister Sassoon. Polityk ten ma bardzo rozległe wpływy i nie ulega wątpliwości, iż wkrótce powołany zostanie do ściślego gabinetu ze względu na jego niezwykłe zdolności fachowe. Naturalnie możemy być dumni z tego całkowitego równouprawnienia, z jakiego korzystają Żydzi angielscy, którym powierza się często najwyższe stanowiska w Imperium. Ale sir Philipp Sassoon stoi zdala od nas, a wszelkie próby zainteresowania go naszym ruchem spełzły na niczym. W ostatnich latach odezwał się tylko na apel w sprawie niesienia pomocy Żydom niemieckim, ofiarując na ten cel tysiąc funtów. Poza tym jednak sprawami żydowskimi się nie interesuje, z jego więc strony nie możemy spodziewać się żadnej pomocy.

OBSERWATOR.

Po wyroku moskiewskim

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, wyrok śmierci na Tuchaczewskim i 7 generałach sowieckich został 12 bm. wykonany. — Red.

Berlin, 13. 6. (Z) Jak donoszą z Moskwy, rząd Z. S. S. R. nosi się z zamiarem zamknięcia szeregu konsulatów niemieckich i japońskich. Z 7 konsulatów niemieckich zamknięte będą przede wszystkim konsulaty w Odessie i Władywostoku.

Berlin pozostaje pod wrażeniem pogłoski, że skazanie 8 generałów sowieckich nastąpiło za zdradę tajemnic wojskowych na rzecz Niemiec.

Londyn, 13. 6. (Z) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Havasa via Warszawa, rozprawa 8 generałów sowieckich toczyła się na Kremlu. Jako ostatni świadkowie zeznawały żony marsz. Tuchaczewskiego i gen. Putny. W obawie o los swych dzieci obie kobiety obwiniły mężów swych o zdradę.

Przygotowania do XX Kongresu Syjonistycznego

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Syjonistyczny Komitet Wykonawczy na ostatnim posiedzeniu wybrał, jak wiadomo, Komisję Organizacyjną dla spraw wewnętrzno-organizacyjnych, które załatwić ma nadchodzący kongres. W skład komisji wchodzą pp.: B. Locker, J. Sprinzak, Neustadt, dr Kazenelsohn, M. Bentow, dr S. Hirsch, dr J. Dawidsohn, Genikowski, dr Feldman, dr Bernstein i D. Schalit. Na przewodniczącego wybrano B. Lockera, zaś na zastępców J. Grünbauma i J. Sprinzaka. Komisja odbyła dotychczas trzy posiedzenia, na których przede wszystkim omawiano sprawę utworzenia jednolitych organizacji krajowych oraz zmian w programie prac kongresu. Na drugim posiedzeniu dr Lauterbach referował o podstawowych zagadnieniach związanych z realizacją uchwały kongresowej o utworzeniu jednolitych organizacji. Na trzecim posiedzeniu zajmowano się wyjaśnieniem spraw związanych z planem pracy kongresu.

Światowy kongres przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi

Nowy Jork, 13. 6. ŻAT. W światowym kongresie przeciw antysemityzmowi i rasizmowi, który odbędzie się w Paryżu 10 września br. wezmą udział liczni delegaci szeregu organizacji chrześcijańskich, żydowskich i murzyńskich w Ameryce.

Subwencje państwowe dla szkół żydowskich w Niemczech

Berlin, 13. 6. ŻAT. Jak komunikują, szkoły żydowskie w Niemczech korzystać będą z subwencji państwowych aż do ustawowego uregulowania sytuacji szkolnictwa żydowskiego.

Premier Jugosławii wita konferencję syjonistyczną

Belgrad, 13. 6 ŻAT. Premier dr Milan Stojadinowic nadesłał pismo powitalne na inauguracyjne posiedzenie dorocznej konferencji Organizacji Syjonistycznej w Jugosławii, życząc konferencji powodzenia i wyrażając ubolewanie z tego powodu, że nie mógł osobiście zjawić się, aby powitać obradujących. Konferencji przewodniczył prezes Organizacji Syjonistycznej dr Aleksander Licht. Brało w niej udział przeszło 200 delegatów. Dr Weizmann nadesłał na konferencję depeszę powitalną, w której pisze m. in.: „Pomimo wszystko kontynuować będziemy nasze dzieło aż do zwycięstwa naszej sprawy i naszego narodu".

KATOWICE

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wieczór w lokalu „Concordia" w Katowicach przy ul. Stawowej 19, zebranie Związku Chemików - Żydów okręgu śląsko - dąbrowskiego. Obecność wszystkich konieczna.

Odczyt p. Grynbauma w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (A). W sali Teatru Nowości wystąpił dziś z wielkim referatem politycznym członek Egzekutywy Syjonistycznej i prezes honorowy. Organizacji syjonistycznej w Polsce p. Izaak Grynbaum. W referacie p. t. „Syjonizm i Palestyna w chwili obecnej" p. Grynbaum omówił stanowisko Agencji Żydowskiej wobec planu podziału Palestyny i oczekiwanego sprawozdania Komisji Królewskiej.

REWIZJE U ARABÓW W JAFFIE.

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Policja przeprowadziła liczne rewizje u Arabów w Jaffie i okolicy. Pewną liczbę Arabów aresztowano. We wsi Szafraam w pobliżu Nazaretu doszło do krwawego starcia między Arabami a Druzami. Większa grupa Arabów wtargnęła do wsi, podpaliła kilka domów i zabiła dwóch Druzów. Jest to akt zemsty za śmierć pewnego Araba, który został zamordowany przez Druza.

KONSUL ANGIELSKI W KIBUCU ŁÓDZKIM.

Warszawa, 13. 6. ŻAT. Konsul angielski w Warszawie major Shelly w towarzystwie dyrektora Centralnego Urzędu Palestyńskiego p. Szafara zwiedził kibuc imienia Borochowa w Łodzi i zapoznał się z jego urządzeniami. Kibuc łódzki jest największym miejskim ośrodkiem hachszary w Polsce.

—<>—

Żałoba w klasie szkolnej rumuńskiego następcy tronu

Bukareszt 13. 6. (Centropress) Jak wiadomo, z inicjatywy króla Karola założona została specjalna klasa gimnazjalna, w której pobiera naukę następca tronu, książę Michał. Klasa składa się z najlepszych uczniów, wybranych z różnych części kraju i różnych warstw społecznych, aby przyszły monarcha w ten sposób zyskał kontakt ze wszystkimi warstwami i dzielnicami kraju. Uczniów było ogółem 14. Pierwszym uczniem tej szkoły był od początku syn adwokata bukareszteńskiego Nan Marvus, chłopiec fizycznie i umysłowo doskonale rozwinięty, rokujący najlepsze nadzieje. Książę Michał zaprzyjaźnił się z nim bardzo i przylgnął doń całym młodzieńczym sercem.

Przed pół rokiem Dan Marvus zachorował. Zaopiekowano się nim z największą troskliwością. Na koszt króla odwieziony został do Paryża, gdzie oddany został pod opiekę najwybitniejszych lekarzy, jednak choroba krwi okazała się nieuleczalną. W tych dniach chłopiec zmarł w Bukareszcie.

Skoro tylko następca tronu wrócił z podróży do Anglii, Belgii i Polski, pośpieszył do sanatorium, aby odwiedzić chorego przyjaciela, który w tym czasie już dogorywał. Spotkanie było bardzo wzruszające. Odchodząc od łoża chorego, książę płakał jak dziecko.

Po zgonie Dan Marvusa w klasie zarządzono czternastodniową ciężką żałobę.

—<>—

Powstańcy zbombardowali cmentarz

Walencja, 13. 6. PAT. Ministerstwo obrony donosi z Bilbao, że samoloty powstańcze zbombardowały cmentarz Del Rio w pobliżu Bilbao.

Natarcie wojsk rządowych na odcinku Penarroya doprowadziło do zajęcia doliny Naval Carazo, przy czym wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego.

Paryż, 13. 6. PAT. Havas donosi z Bilbao, że powstańcy wczoraj wieczorem silnie nacierali w obszarze Sarrabezua i Lezama przy poparciu artylerii, czołgów i lotnictwa. Wojska rządowe nadal stawiają opór.

Poważna sytuacja w Dżehol

Pekin, 13. 6. PAT. Wedle doniesień ze źródeł chińskich, sytuacja w prowincjach Dżehol i Czachar jest groźna. Sformowano oddziały partyzanckie pod nazwą „armia obrony ludowej", które zamierzają podjąć walkę z wojskami mongolskimi, mandżurskimi i japońskimi. Poważne posiłki japońskie przybyły do Dolonnor i Czang-pei. Podczas narady przewódców mandżurskich i mongolskich postanowiono zjednoczyć wojska mongolskie i mandżurskie pod dowództwem księcia mongolskiego Teh-Wanga. W prowincji Czachar proklamowano stan oblężenia. Władze wojskowe chińskie w prowincji Sulyuan czynią gorączkowe przygotowania. Aresztowano wiele osób pod zarzutem szpiegostwa.

Woroszyłow zachwyca się masową egzekucją generałów

Moskwa, 13. 6. PAT. Agencja Tass donosi, iż komisarz obrony Woroszyłow opublikował rozkaz dzienny, głoszący m. in., że pomiędzy 1 a 4 czerwca odbyło się w obecności członków rządu posiedzenie rady wojennej przy komisariacie obrony, na którym wysłuchano raportu Woroszyłowa o wykryciu przez komisariat spraw wewnętrznych „zdradzieckiej wojskowej kontrrewolucyjnej faszystowskiej organizacji". Organizacja ta, działając w ścisłej konspiracji, istniała oddawna i miała na celu sabotaż, szpiegostwo i rozkład w czerwonej armii. Rozkaz dzienny entuzjastycznie aprobuje wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, atakując w gwałtownych słowach „faszystę Trockiego".

Rozkaz kom. Woroszyłowa głosi dalej, że proces dotyczył „niezdemaskowanych dotychczas zdrajców kontrrewolucjonistów, szpiegów i spiskowców" w szeregach czerwonej armii, łącząc proces ten z poprzednimi procesami lewicowych komunistów. Wedle rozkazu spiskowcy wojskowi dążyli do obalenia wszelkimi sposobami władzy sowieckiej, restauracji kapitalizmu, przygotowywali zamachy na kierowników partii komunistycznej i rządu sowieckiego i uprawiali złośliwy sabotaż w dziedzinie gospodarczej, oraz obrony kraju, usiłowali osłabić czerwoną armię i spowodować jej klęskę w razie wojny. Ponadto sprzedawali wrogom Sowietów tajemnice wojskowe i czynili wszystko, aby przyspieszyć napaść wroga zewnętrznego na Sowiety.

Klęska czerwonej armii w wypadku wojny miała, wedle przewidywań spiskowców, ułatwić im obalenie obecnego reżimu, przy czy spiskowcy liczyli na pomoc wojskowych kół faszystowskich jednego z państw zagranicznych i wzamian za tę pomoc byli gotowi ofiarować Ukrainę i rozczłonkować Związek sowiecki. Rozkaz kończy się zapewnieniami na temat „niezwyciężonej czerwonej armii" i wezwaniami do „zwiększenia bolszewickiej czujności".

...a Trocki uważa Woroszyłowa za niedołęgę

Paryż, 13. 6. PAT. Havas donosi z Meksyku: Trocki oświadczył korespondentowi Havasa na temat ostatnich wydarzeń w Sowietach, że dyktator sowiecki po pozbawieniu głowy partii obecnie pozbawia głowy armię. Trocki wyraził się z wielkim uznaniem o zdolnościach i zasługach skazańców i absolutnie nie daje wiary wytoczonym oskarżeniom. Sądzi raczej, że była to sprawa rywalizacji pomiędzy Woroszyłowem a Tuchaczewskim. Trocki jest zdania, że Woroszyłow okaże się w razie wojny nieudolnym dowódcą, ale że jest nadzwyczaj uległy wobec Stalina.

Wywody swe Trocki zakończył następującymi słowy: „Gdy biurokracja jako całość jest całkowicie uniezależniona od ludu, biurokracja wojskowa chce się uniezależnić od biurokracji cywilnej. Zatem podłożem ostatniego procesu był konflikt pomiędzy biurem politycznym i Woroszyłowym z jednej strony a kwiatem dowództwa czerwonej armii z drugiej. Zadano straszny cios czerwonej armii, który wstrząśnie nią moralnie aż do podstaw. Interesy obrony kraju zostały poświęcone interesom zachowania władzy przez klikę rządzącą. Po procesie Zinowiewa, Kamieniewa, Radka i Piatakowa, proces Tuchaczewskiego i towarzyszy oznacza początek końca obecnej dyktatury.

Zgon siostry Lenina

Moskwa, 13. 6. PAT. Agencja Tass donosi, że dnia 12 czerwca o godz. 1.50 zmarła po krótkiej chorobie siostra Lenina Maria Ulianowa, jedna z najstarszych członkin partii komunistycznej, która ostatnio zajmowała stanowisko członka prezydium sowieckiej komisji kontrolującej.

Hojność Kemala Atatürka

Ankara, 13. 6. PAT. Prezydent republiki tureckiej Kemal Atatürk ofiarował skarbowi państwa wszystkie swoje dobra i posiadłości. Pismo prezydenta w tej sprawie odczytane na posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego powitano gorącymi owacjami.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KRAKOWA
A KLASA

Podgórze — Grzegórzecki 4:1 (1:1)
Krowodrza — Wisła rez. 5:0 (4:0)
Wawel — Olsza 2:0 (0:0)
Fablok — Zwierzynieccki 1:0 (1:0)
Garbarnia — Unia 11:0 (7:0)

B KLASA

Hagibor — Legia 0:0
Kabel — Siła 3:1
Czarni — Volania 4:2

PRZEGLĄD PRASY

Ponure widowisko

Koszmarne uydarzenia w Rosji sowieckiej zakończone krwawą egzekucją stanowią nową zagadkę dla opinii europejskiej. Przyzwyczajono się już wprawdzie do masowych mordów i egzekucyj w Rosji, przypominających czasy Iwana Groźnego, ale poraz pierwszy egzekucje te dotknęły najwyższych zwierzchników armii sowieckiej — 8-miu generałów, wśród których znajduje się jeden marszałek i trzech dostojników wojskowych, mających stanowiska generałów broni, a więc najwyższej rangi. Po mordach na tle zabójstwa Kirowa, po procesie Kamieniewa jest to trzecia z rzędu „czystka“, która dotknęła kwiat bolszewizmu. Opinia publiczna jest dezorientowana, daremnie szuka wyjaśnienia ponurej zagadki sowieckiej. Wszystkie oceny sytuacji ograniczają się raczej do ogólnikowych refleksyj, a nie starają się zgłębić nowej i strasznej niespodzianki. Wybitny znawca Rosji sowieckiej K. Czapiński, pisząc w „Robotniku“ o skazaniu sowieckich generałów podkreśla:

Na czele rządzącej partii stoi JEDNOSTKA, — podejrzliwa i bezwględna. Zamiast dyktatury proletariatu widzimy dyktaturę ponurej, nie liczącej się z niczym postaci. Na kulturze, na całym życiu duchowym ZSSR ten stan rzeczy ciąży w sposób nieznośny, groźny. Przypominają się naiwne słowa francuskiego komunistycznego pisarza Barbusse'a w jego znanej apologii Stalina, w książce o Stalinie — „jest ROZTROPNY („prudent“!) jako lew“.

A pisząc o konsekwencjach, jakie proces wywoła w świadomości mas zaznacza publicysta „Robotnika“:

„Proces wojskowych pokazał nawet krótkowzrocznym SŁABOŚĆ TOTALIZMU. Nasi „dynamiści“ z rozkoszą zawsze mówią o „dynamicznych“ totalnych państwach. W ich pojęciu totalizm jest gwarancją siły. Nie rozumieją i nie chcą rozumieć, jak totalizm DEMORALIZUJE, zabija kontrolę, prowadzi do despotyzmu jednostek i WALKI KLIK. A więc — do niebezpiecznego osłabienia państwa. Ponury obraz dzisiejszej Rosji sowieckiej jeszcze raz potwierdza słuszność naszych poglądów.“

Omawiając ostatni proces sowiecki, pisze wybitny publicysta Bolesław Koskowski w „Kurierze Warszawskim“ o zupełnej klęsce eksperymentu sowieckiego, wskazując, że to co się dzieje w Rosji sowieckiej musi wywrzeć potężny wpływ na opinię między narodową:

Nie świadectwa A. Gide'ów, Dorgeles'ów i innych podróżujących po Rosji powieściopisarzy, będą miarodajne dla opinii międzynarodowej. Żadna spóźniona wymowa rozczarowanego romantyka nie dokona tego, co osiągają volens nolens procesy moskiewskie, ujawniające powszechność małych charakterów, dwuznaczność gry dygnitarzy, ciągłą zmienność sytuacji i zadań, zupełny brak fundamentów moralnych, wreszcie szerzący się upadek wiary w twórcze siły systemu. Stalin będzie walczył z tym rozwojem rzeczy na jedynej drodze która mu pozostaje: brnąc dalej w systemie dyktatorskim, przekształcając go coraz bardziej z partyjnego na personalny. Jest to fatalizm rozwiniętego do absurdu systemu totalnego, od którego nie masz ucieczki.

W jeden łańcuch związane jest to wszystko: biały carat i czerwony absolutyzm, cała historia narodu, wychowywanego przez despotyzm w atmosferze wiecznego niewolnictwa. Nie przydały się na nic straszne hekatomby, składane na ołtarzu rzekomego szczęścia ludu. Ziemia pod Stalinowskim Kremlem nie jest twardsza, niż była dwadzieścia lat temu pod pałacem carskosielskim.

Kolos na glinianych nogach, przepojony okrucieństwem i jakąś krwawą mistyką pozostał ten sam, zmienił tylko barwy. Straszna tradycja okrutnych carów silniejsza jest widocznie od wszystkich rewolucyjnych haseł. Pisząc o nowej czystce podkreśla B. Singer w „Hajncie“:

Czystka w partii prowadzi do czystki w armii i na odwrót. Proces ten bywa przyśpieszany przy pomocy egzekucyj, mordów, samobójstw i podejrzliwego wysuwania się tych, którzy pozostali przy życiu i sądzą jeszcze w trybunałach. Tak czyni Blücher razem z Budiennym i razem z carskim oficerem Szaposznikowem.

Rewolucja jest likwidowana zapomocą mordów. Jest ona przepojona zakłamaniem. Jeden wyrok grzebie prawdę drugiego, a wszystkie razem prowadzą do katastrofy.

Na tle tych ogólnikowych rozważań odbija się niezwykle charakterystyczny komentarz polskich kół politycznych, ogłoszony przez „Iskry“:

Proces Tuchaczewskiego ma — zdaniem „Iskry“ — to samo podłoże co proces moskiewski i czystka w GPU. Źródłem tego są rozdźwięki na tle taktyki politycznej między Stalinem a całym szeregiem wybitnych członków partii na temat sposobów wywołania rewolucji światowej. Rozdźwięki te nie dotykają samej istoty zagadnienia komunizmu, ale metod. Nie może więc być mowy czy to o dążeniu do dyktatury wojskowej, czy też do zmiany regimu w Rosji sowieckiej, co zarzuca oskarżonym akt oskarżenia. U drugiej strony nie może być mowy o akcji kierowanej przez Stalina przeciw sferom wojskowym jako takim. Chodzi tylko o usunięcie tych członków partii, których zapatrywania na metody wiodące do rewolucji światowej różnią się od zapatrywań Stalina.

Innymi słowy: do katastrofy jest jeszcze daleko, a ostatni proces podobnie jak poprzedni jest tylko rozgrywką Stalina z trockistami. Koncepcja Stalina i Dymitrowa o wyłącznie rosyjskim bolszewiźmie, o t. zw. narodowym socjaliźmie rosyjskim, nie chcącym narzucać nikomu rewolucji socjalnej, ma być jedyną przyczyną mordów i egzekucyj? Czy tak jest istotnie? Któż to może wiedzieć? Z odpowiedzią trzeba czekać prawdopodobnie aż do... następnego krwawego widowiska, jakie zaaranżują Sowiety.

Samuel Morse - Gutenberg telegrafu

Stulecie alfabetu Morse'a

Przekazywanie wiadomości na odległość, ma historię tak dawną, jak żywot gatunku ludzkiego na ziemi. Historia ludzkości jest właściwie historią rozwoju komunikacji. Zaczęło się od alfabetu. Kiedyś, kiedy przodkowie nasi uzbrojeni w pałki dębowe, wysadzane krzemieniami przebiegali puszcze uganiając się za mamutem, czy turem, jakiś dowcipny rysownik protoplasta Walta Disneya, wyszedł na dalekie polowanie i zostawił żonie wiadomość, że wróci za trzy dni. Narysował trzy wschody słońca, jelenie, człowieka z pałką w garści — potem tegoż człowieka, niosącego zdobycz. Tak powstało pismo, które się stopniowo przeobraziło z obrazowego w znakowe, symboliczne, literowe. Jednocześnie zaczęto sobie przekazywać wiadomości na odległość. Zwoływano wyprawy wojenne paląc ognie, albo bijąc w bębny. Posyłano konnych, z pochodniami wołających „wici!“ Z galer na goleony, z karawel na fregaty, a z fregat na nowoczesne dreadnoughty przewędrował dawno wynaleziony sposób sygnalizowania chorągiewkami. System ten przeniósł się na ląd, w postaci telegrafu optycznego.

W roku 1833 Gauss, słynny matematyk i astronom wspólnie z fizykiem Weberem, zbudowali pierwszy telegraf elektryczny, oparty na zasadzie elektromagnetycznej, odkrytej przed dwoma laty przez Faradaya. Ale system niemiecki miał wady, nie nadawał się do szerszego użytku. Dopiero Amerykanin, Samuel Finley Breese Morse, dokładnie sto lat temu zbudował aparat telegraficzny, w tak doskonałej, skończonej formie, że wynalazek jego przetrwał sto lat prawie bez zmiany. Dzisiejsze aparaty Morsea nie różnią się prawie niczym od pierwowzoru. Prosta, genialna zasada obwodu elektrycznego, w którym płynie prąd z baterii galwanicznych, przerywanego, lub zamykanego kluczem nadawczym, przy czym prąd wzbudza elektromagnes, przyciągający kotwiczkę, smarującą w takt uderzeń klucza, przy pomocy umieszczonego na końcu ociekającego farbą kółka, kreski i kropki na przesuwającej się taśmie papierowej. Oto wszystko. Tylko trzeba było do tego wynalazku wykonać karkołomny skok od uświęconej zwyczajem tradycji czytania liter i wprowadzić alfabet złożony z kresek i kropek. Alfabet także prosty. Genialnie prosty. Litera A — kropka i kreska, B — kreska i trzy kropki, C — kreska kropka, kreska kropka. I tak dalej.

System Morsea nie przyjął się odrazu. Dopiero 27 maja 1844 roku nadany został pierwszy telegram z Waszyngtonu do Baltimore. Ale potem już poszło lepiej. Oczywiście dla przedsiębiorców, którzy eksploatowali telegraf. Morse umarł jako człowiek prawie ubogi, w roku 1872. Prywatne towarzystwa telegraficzne w Ameryce, a potem i w innych krajach porobiły majątki. Telegraf Morse'a jest wynalazkiem bardzo ważnym niewątpliwie. Ale nie jest tak ważny, jak alfabet Morse'a. Bo taki aparat skonstruowałby kto inny, jeśli nie Morse, było to takie proste, że poprostu musiałoby być wynalezione. Alfabet złożony z dwóch tylko elementów — z kresek i kropek upraszczał w sposób radykalny całe zagadnienie, torował nową drogę komunikacji, otwierał niejako epokę w historii ludzkości.

Za telegrafem poszedł w ślady radiotelegraf, oparty też na zasadzie przekazywania sygnałów kropkowych i kreskowych, dłuższych, lub krótszych dźwięków. Telegraf Morse'a praktycznie może przekazać do 70 znaków tj. liter na minutę. Radiotelegraf wskutek braku bezwładności mechanicznej kotwiczki sypiąc szybkie sygnały wprost do ucha wprawnego radiotelegrafisty może przekazać do 160 liter na minutę. Jest to tempo znacznie szybsze od normalnego tempa pisania. To już jest górna granica tempa nadawania depesz. Ale teraz zaczyna święcić dalsze swoje triumfy postęp techniczny: aparaty Siemensa-Baudot nadające lub odbierające maszynowo — dochodzą do tempa 600 liter na minutę, aparat Hughesa, wraca do systemu literowego i wybija litery na taśmie papieru, w tempie do 120 na minutę. Telegraf wielokrotny, mechaniczny, pięciotorowy pozwala na przekazanie do 2.500 liter na minutę! Chodzi już o to, by jaknajbardziej wyzyskać kosztowną linię, jak najszybciej przekazać wiadomości. Czy trzeba dodawać, jak taki rozkwit łączności wpłynął na rozwój dziennikarstwa, przemysłu i handlu, na zmniejszenie odległości? Iluż ludziom uratował życie telegraf Morsea, z którego najlepiej znamy trzy tragiczne litery S. O. S., trzy kropki, trzy kreski i trzy kropki! Gutenberg telegrafu, Samuel Morse, Amerykanin, staje dziś w rzędzie największych geniuszów świata.

W. S.

Odpowiedzi „Lekarza Domowego“

ZROZPACZONY. Nie jest to problem łatwy, a już wogóle na odległość rozwiązać się nie da. Sądzimy, że konsultacja dobrego lekarza psychoanalityka może Panu pomóc. Radzimy w każdym razie poddać się psycho - analizie.

NIESZCZĘŚLIWA B. S. I. 1) Nie wzmaga późniejszego zarostu. 2) Kosmetyków z zasady nie polecamy. 3) Nie radzimy Pani samej próbować tego zabiegu, bo może sobie Pani zniszczyć włosy. Lepiej, jeśli wykona to fachowiec, t. zn. fryzjer.

DOKUCZLIWOŚĆ. Jest to, jak z opisu wnioskujemy, t. zw. świąd starczy, będący następstwem zmian starczych w skórze. Może ostrożne leczenie, polegające na wstrzykiwaniu własnej krwi danej osoby, przyniesie pożądaną zmianę.

WDZIĘCZNA. Wskazane nagrzewania piersi diatermią przy równoczesnym podawaniu preparatów, zawierających wyciąg z gruczołów mlecznych.

BEN - ARI. Przyczyną jest nadmierna pobudliwość nerwowa, zlokalizowana na tym właśnie odcinku. Jest to stan uleczalny. Radzimy zasięgnąć porady lekarza - seksuologa lub neurologa. Nie tracić nadziei!

N. S. Wskazane usunięcie zarostu przy pomocy elektrolizy lub diatermii. Dobre usługi oddaje również „Epilon”.

N. N. 58. Proszę jeść i pić najpóźniej na 3 godziny przed udaniem się na spoczynek. W nocy proszę się możliwie jaknajlżej przykrywać i spać na dość twardej pościeli. Pozatem uregulować życie płciowe.

STAŁY ABONENT. Choroba ta pozostawia po sobie trwałą immunizację, a więc chory, który ją raz przebył, już więcej na nią nie zapada, jest uodporniony.

22-LETNIA STARUSZKA. 1) Umiejętnie wykonany masaż twarzy sprowadzi pożądaną zmianę. Wystarczy, jeśli Pani raz lub dwa razy przypatrzy się, jak się to robi. Później będzie to Pani sama mogła wykonywać. 2) Proszę zmywać pachy 2-procentowym wodnym roztworem formaliny i zaraz potem obficie pudrować.

CZY STALIN OSZALAŁ?

Onegdaj znalazłem w jednym z dzienników francuskich trzy wywiady o obecnej sytuacji wewnętrznej w sowietach. Redakcja nie podaje wprawdzie nazwisk, ale wywiady są tak charakterystyczne, że można je uważać za autentyczne. Zresztą gdyby nawet wywiady zostały sfingowane, uczyniono to po mistrzowsku, albowiem na podstawie tych wywiadów otrzymujemy przekrój nastrojów panujących w sowietach.

CO MÓWI KOMUNISTA BEZPARTYJNY?

Pierwszy zabrał głos — bezpartyjny komunista. Napozór nazwa ta wydaje się paradoksem, ale na prawdę ta species istnieje w Rosji sowieckiej i cieszy się nawet poparciem samego Stalina, który w swym dążeniu do cezaropapizmu chciałby się oprzeć na niekomunistycznych masach ludowych przeciw swym przeciwnikom politycznym zasiadającym nawet w centralnym komitecie partii, (jak to wykazuje p. Rafał Blüth w swym artykule „Tajemnicze plenum centralnego komitetu C. K. W. K. P.“ ogłoszonym w czerwcowym zeszycie „Przeglądu Współczesnego“). Otóż ten bezpartyjny komunista jest zupełnie zadowolony ze Stalina. Z uznaniem podkreśla zwłaszcza, że Stalinowi udało się rozbić partię komunistyczną i unicestwić jej hegemonię tak szkodliwą dla życia gospodarczego Rosji. Rosja sowiecka, zdaniem tego komunisty bezpartyjnego, nie jest państwem socjalistycznym, ani też nie jest państwem kapitalistycznym. O powrocie bowiem do kapitalizmu nawet mowy być nie może. To unicestwienie komunizmu uważa ten bezpartyjny komunista za najważniejszą zasługę Stalina. Dla niego obojętną jest rzeczą, jak nazwać Rosję sowiecką. O wiele ważniejszą jest zdaniem jego sprawa, że zlikwidowano wreszcie politykę w gospodarce wewnętrznej, wyzwalając w ten sposób wszystkie siły twórcze. Taką likwidacją komunizmu były procesy moskiewskie, które, jakkolwiek na nie będziemy się zapatrywać, odegrały pozytywną rolę.

MŁODY KOMUNISTA JEST ZACHWYCONY...

Żadnych zastrzeżeń przeciwko Stalinowi nie miał też przedstawiciel młodej generacji, która wyrosła już za czasów sowietyzacji Rosji. Tak jak Hitler i Mussolini zrezygnowali z pokolenia starszego, którego dla siebie pozyskać nie mogli, natomiast wyrwali zupełnie temu starszemu pokoleniu młodzież, tak samo Stalin wychował młodzież sowiecką w tym duchu, by stała się wierną dla niego gwardią. Młodzież ta wierzy święcie, że jedynym spadkobiercą Lenina jest wielki wódz Stalin, nienawidzi z całej duszy Trockiego jako zaprzedanego wroga Rosji sowieckiej, i powtarza na ślepo wszelkie komunały o „sabotażnikach“ i zdrajcach trockistowskich, będących na usługach Gestapo. Ów młody człowiek wyśpiewał więc na łamach pisma francuskiego entuzjastyczny hymn na cześć Stalina, który „doskonale wie, co robi“. Ani jednego słowa krytycyzmu nie znajdujemy w tej wiernopoddańczej deklaracji przedstawiciela młodej generacji sowieckiej.. Wszystko jest w najlepszym porządku, dla zdrajców szkoda nawet kul, młodzież jest szczęśliwa, może się bowiem uczyć, nie troszcząc się o politykę, która jest w dobrych rękach Stalina.



STALIN ZWARIOWAŁ — MÓWI „STARY BOLSZEWIK“.

Całkiem inaczej ujmuje sytuację stary bolszewik. Nie jest to ten „stary bolszewik“, który przed kilku miesiącami na łamach socjalistycznego „Wiestnika“, organu mienszewików, wystąpił z sensacyjnymi wprost rewelacjami na marginesie procesów moskiewskich, ale, jak redakcja zapewnia, ma to być przedstawiciel generacji, która razem z Leninem walczyła o komunistyczny ustrój sowiecki. Stary bolszewik przypomina tak głośny w historii bolszewizmu testament Lenina, który na łożu śmierci chciał odsunąć Stalina od wszelkiej władzy, obawiając się, że ten okrutny Gruzin ugotuje taką kaszę, że jej Rosja strawić nie będzie mogła.

Lenin miał rację, bo kasza, jaką Stalin w swej kuchni ugotował, jest wprost szatańską. Dla starego bolszewika nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że Stalin po prostu — zwariował. Tylko obłędem dyktatora wytłumaczyć sobie można te akty napozór bezmyślne w swym okrucieństwie, ale w myśl zasady, że w każdym obłędzie jest metoda, logicznie i precyzyjnie przygotowujące bonapartyzm w Rosji sowieckiej.

Wtenczas, gdy te trzy wywiady się ukazały, nie wiedziano jeszcze o procesie marszałka Tuchaczewskiego i towarzyszy. Dlatego stary bolszewik miał wątpliwości, czy Bonapartem „zdradzonej“ wedle terminologii Trockiego, rewolucji rosyjskiej, będzie Stalin czy też Woroszyłow. Jak to zwykle bywa w państwach totalnych, opinia doszukuje się jakiegoś rozdźwięku między dyktatorem a generalicją, tak samo stary bolszewik dużo nadziei przywiązywał do armii, w której widział jedyną siłę niezdemoralizowaną i zdolną do utrzymania Rosji sowieckiej.

CZY KOMUNISTYCZNA PARTIA JEST—PARTIĄ?

Przytoczyliśmy trzy te wywiady, które jeśli nie są autentyczne to wiernie nam oddają nastroje Rosji sowieckiej. Nie można odmówić pewnej racji staremu bolszewikowi, albowiem to wszystko co się teraz dzieje w Rosji, robi na nas wrażenie jakiegoś koszmarnego tańca obłędnego. Bolszewizm w Rosji sowieckiej doszedł do stadium, w którym przekreśla siebie samego. Wszechwładnym dyktatorem jest Stalin, który się opiera na potężnym aparacie biurokracji, związanej swymi interesami z dyktaturą. Komunistyczna partia jest organizacją, którą tylko formalnie nazwać możemy partią. Wszystkie mono-partie, zlewające się z państwem, — tak w Rosji sowieckiej, jak w Niemczech i Włoszech — są organizacjami władzy, są mechanizmami dla ujarzmienia człowieka. W każdej tego rodzaju organizacji, która jest nowoczesną formą absolutyzmu, istnieje z jednej strony problem hierarchii a z drugiej strony osobisty problem dyktatora.

LIKWIDACJA OPOZYCJI W ŁONIE C. K.

Ciekawe informacje na temat właśnie problemów hierarchii znajdujemy w cytowanym już przez nas artykule Rafała Blütha. Dowiadujemy się z tego artykułu, że Stalin nie czuł się tak dobrze w samym łonie C. K. którego dlatego nie zwoływał, alboteż powierzał mu rozstrzygnięcie spraw drugorzędnych. Przypomnieć nie zawadzi — pisze Rafał Blüth — że na słynnym zjeździe rad 6 marca 1935 roku niejako zaskakując C. K. partii, Stalin przeprowadza uchwałę o wprowadzeniu zmian konstytucyjnych. Steroryzowane potem plenum przyjęło tę nową konstytucję, desygnując Mołotowa do wygłoszenia referatu. Na tajemniczym plenum lutowym wypłynęła sprawa atakowanych z niesłychaną pasją przez prasę sowiecką Bucharina i Rykowa, których nie chciano wydać na pastwę nowego terorystycznego „procesu“ sądowego a zadowolono się tylko ich potępieniem. Stalin, mając do dyspozycji potężny aparat biurokratyczny, zlikwidował brutalnie opozycję, skupioną właśnie w C. K. partii i utorował sobie drogę w ten sposób do już niczym nieograniczonej dyktatury. O tym jak dalece czuł się już pewnym świadczy chociażby — pawilon sowiecki na wystawie paryskiej. Wszystkie ściany pawilonu zawierają napisy gloryfikujące Stalina jako jednego z największych geniuszów świata. Takiego bizantynizmu, wprost niezrozumiałego dla zachodniej myśli europejskiej, nie znajdujemy nawet ani w pawilonie włoskim, ani w pawilonie niemieckim, chociaż zarówno Mussolini jak i Hitler uważają siebie też za Bożych pomazańców. Jest to jeszcze jeden dowód albo zupeł.

„MARS — BÓG WOJNY“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

RZYM, w czerwcu.

Ten sympatyczny bożek zarządzał resortem wojny. Jego sprawą było wojnę inicjować — wojnę prowadzić — podsycać i... nie kończyć. O pięknej i doskonałej postaci z ręką wiecznie na mieczu symbolizował waleczność, męstwo, honor, ojczyznę, i td. i td. Cieszył się u starożytnych poważaniem, jakim nie każdy bóg mógł się poszczycić. Z wiekami detronizowano stare bóstwa, wzbogacano się nowymi — „Mars“ pozostał tym, czym był. Jego własną winą było, że w zamęcie wojennym zagubił się na kilka wieków i odnaleziono go dopiero w jakimś zaniedbanym ogrodzie rzymskiej willi. Ustawiono go w muzeum narodowym w Rzymie — w najjaśniejszym miejscu.

Widać, że dopiero co powrócił z pola bitwy. Usiadł, by wypocząć. Zziajany biegiem, łapie powietrze rozszerzonymi nozdrzami. Wygodnie wyciągnął przed siebie jedną nogę, drugą jednakże zgiął w kolanie, napiął w stopie i w każdej chwili gotowy jest do walki. Nie zapomniał również ręki zdjąć z miecza, z ciężkiego dwusiecznego miecza o głowicy, zakończonej szeroko rozwartym pyskiem, z którego wytoczył się długi język wiecznie łaknący krwi. Tak mniej więcej przedstawia się ten wciąż aktualny bóg. Nie ma obawy o jego życie, bo po pierwsze jest wszak bogiem, a po wtóre na polu walki ubiera czapkę niewidkę. Nic mu zatem nie grozi.

„Jakiż on podobny jest do Roberta Taylor“, zakrzyknęła egzaltowana Amerykanka.... Ta sama jednak, kiedy staje przed „Umierającym Gallem“, milknie przejęta tragizmem przedstawionego momentu. Oto pokłosie „Marsa“ — „Umierający Gall“. Właściwie o narodowość mniejsza. Śmierć Francuza nie inaczej wygląda od śmierci żołnierza innej narodowości. Jest to konający wojownik....

Tak się już utarło, że każde dzieło sztuki ma swoją bajeczkę, ułożoną przez krytyków sztuki, wzbogaconą przez „znawców“ a zachowaną przez tradycję. Ma ją i „Umierający Gall“.

Wiadomo jest, że żołnierz ten umiera na swojej tarczy, przebity mieczem. Wbił go sobie w pierś własnoręcznie, albo też dosięgła go ręka wroga. (Ekspertyza tego na razie nie potrafiła rozstrzygnąć). Poraz pierwszy rzeźbiarz starożytny ozdobił twarz... wąsem (ważne wydarzenie). Ciało oddane jest z najpełniejszym realizmem.

Wystarczy jednak przez chwilę przypatrzeć się tej rzeźbie samodzielnie, by spostrzec o wiele więcej. Cóż może być piękniejszego od harmonijnie zbudowanego człowieka i cóż okropniejszego od gwałtownej śmierci? Człowiek w pełni wieku i sile — kona. Śmierć zadana gwałtownie, wbrew prawu natury, przedstawiona jest w nagiej grozie. Upadł całym ciężarem ciała na ziemię. Podźwignął się jeszcze w górę, wsparł górną część ciała na ręku. Chciałby jak najdalej być od wilgotnej ziemi. Głową jednakże już ku niej ciąży. Oczy zachodzą mgłą, a z szerokiej rany uchodzi życie. Interpretuje się tę śmierć jako śmierć żołnierską, śmierć męską, spokojną. Jedno jest jednak pewne: ten człowiek ciężko umiera. To rozstaje się z życiem nie żołnierz — ale przede wszystkim człowiek....

A oto inny wyczyn „Marsa“, uwieczniony dłutem starożytnego artysty. Osaczony przez nieprzyjaciela wojownik, ocalił żonę przed hańbą — przebił ją własnym mieczem. Konającą podtrzymuje lewą ręką, prawą, uzbrojoną w miecz zatopił w swojej piersi. Niewiadomo jeszcze, jakie piętno śmierć wyryje na jego twarzy. Mniejwięcej można to jednak odgadnąć, widząc wykrzywioną z bólu twarz kobiety.

Takie „obrazki“ z bitwy tworzyli artyści sta-

nego skneblowania rosyjskiej opinii publicznej, albo jej ostatecznego bankructwa.

WOROSZYŁOW CZY STALIN?

Gdy więc opozycja w łonie samego C. K. została zlikwidowana, stanął Stalin przed problemem: Woroszyłow czy Stalin? Woroszyłow nie jest indywidualnością wybitną, możnaby powiedzieć, nie jest wogóle indywidualnością. Niebezpiecznymi dla Stalina mogli być albo ambitni generałowie jak Tuchaczewski albo starzy bolszewicy w armii, jak Gamarnik, czy Jakir lub poeta Eideman, stojący na czele Ossoawiachimu, rosyjskiej organizacji ochronnej przeciwko atakom powietrznym. Stalin pozostał wiernym swej taktyce „divide et impera“, szukając i znajdując oparcie w czerwonych marszałkach Blücherze i Budiennym. Sam Woroszyłow usunął się w cień, o czym świadczy chociażby to, że nie brał udziału w trybunale wojennym, który skazał na śmierć ośmiu oskarżonych z Tuchaczewskim na czele.

REFLEKSJE OSTATECZNE

Wszystkie te straszliwe procesy narzucają kategoryczne pytanie. które zadano sobie już prawdopodobnie przede wszystkim w Paryżu: czy Rosja sowiecka jako sojusznik wchodzi jeszcze w rachubę? Jeśli marszałkowie armii sowieckiej są zdrajcami, jakąż wartość przedstawiać może wogóle cała ta armia? A jeśli nie są zdrajcami a mimo to skazani zostali na śmierć, wynika z tego jasno, że dyktator sowiecki bliskim jest obłędu, albo — jak się wyraził ów stary bolszewik, — po prostu zwariował. Na wewnątrz zaś sytuacja Rosji sowieckiej wydaje się wprost rozpaczliwa. O ruchu stachanowskim, którym się ongiś tak zachwycano, prasa sowiecka woli milczeć a jeśli pisze to z ironią. Ciągłe katastrofy kolejowe, kopalniane, rozpaczliwa sytuacja na wsi, gdzie Stalin wprowadził pańszczyznę kołchozową, oto jak wygląda sytuacja wewnętrzna sowietów.

M. K.

Czego nie lubią dzieci?

W Nowym Jorku odbył się w tych dniach kongres pedagogów. Poza obradami specjalnie interesującymi wychowawców, miały miejsce luźne koreferaty z udziałem publiczności, w toku których omówione zostały ciekawe z punktu widzenia ogólnego kwestie zainteresowań dzieci, ich gustów i antypatii. Szczególnie interesująco przedstawiały się wywody jednej z nauczycielek w szkole średniej, miss Asice Sowers; mówiła ona m. in. o tym, jak reagują dzieci na rozmaite pouczenia i uwagi starszych. Jak wynika z jej obserwacyj, dzieci nie lubią zdecydowanie i najbardziej takich uawg ze strony dorosłych, które zaczynają się od: „gdy ja byłem w twoim wieku“..., lub: „jesteś jeszcze za młody, żeby zrozumieć...“

Tydzień giełdowy

RYNEK AKCYJ I WALUT

Tydzień ubiegły na giełdach papierów wartościowych cechował słaby rozwój tranzakcyj, przy tendencji przeważnie zniżkowej. Tłumaczy się to szeregiem momentów gospodarczych i politycznych, a przede wszystkim trudną sytuacją gospodarczą i polityczną Francji, która zdaniem sfer giełdowych może pociągnąć za sobą dymisję gabinetu Bluma, coraz groźniejszą sytuacją strajkową w Stanach Zjednoczonych, wreszcie ostatnimi wydarzeniami w Rosji Sowieckiej.

Obroty na *giełdzie nowojorskiej* były mniejsze niż w tygodniu poprzednim, kursy przeważnie zniżkowały. Przyczyną tego było zaostrzenie sytuacji strajkowej, w związku z czym ucierpiały akcje koncernów stalowych, przemysłu maszynowego i samochodowego. Mocne były jedynie akcje stoczni okrętowych ze względu na planowaną przez rząd Stanów Zjednoczonych rozbudowę floty handlowej Kursy pożyczek polskich uległy zniżce. W dniu 11 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 4 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 46.12 i pół, (46.12 i pół), 7 proc. Poż. Stab. 58,87 i pół (65.00), 6 proc. Poż.. Dol. 48.00 (50.12 i pół), 7 proc. Poż. m. Warszawy 43.00 (44.62 i pół), 7 pro. Poż. Śląska 44.000 (44.12 i pół).

Również na *giełdzie londyńskiej* dało się zauważyć małe zainteresowanie. Akcje przemysłowe miały przeważnie usposobienie słabe, odnosi się to zwłaszcza do akcyj żelaznych i stalowych, węglowych i fabryk motorów samolotowych. Popyt na akcje kolejowe w związku z korzystnymi wykazami eksploatacyjnymi był dość znaczny. Zaznaczył się również duży popyt na akcje kopalń złota w związku z oświadczeniem angielskiego ministra skarbu w sprawie polityki walutowej i polityki złota. Brytyjskie papiery państwowe były bez większego ruchu i obiegały po kursach słabszych, natomiast zaznaczył się większy popyt na obligacje zagraniczne, z wyjątkiem słabszych obligacyj niemieckich.

Na *giełdzie paryskiej* akcje krajowe wykazywały przeważnie usposobienie słabe, a to wskutek niewyjaśnionej sytuacji finansowej, dużych trudności skarbu państwa i osłabienia kursu franka. Wyjątek stanowiły akcje kopalń węgla, chemiczne i naftowe, cieszące się dobrym popytem przy kursach zwyżkujących. Podaż rent równoważyła się z popytem wobec czego papiery te zdołały naogół utrzymać się na dotychczasowym poziomie. W przeciwieństwie do akcyj krajowych, papiery międzynarodowe osiągnęły dość dużą zwyżkę. Zwłaszcza mocne były akcje kopalń złota, kanału Suezkiego, kopalń miedzi Rio Tinto, akcje naftowe Royal Dutch i akcje zakładów Skoda.

Na *giełdzie amsterdamskiej* panował nastrój spokojny, kursy jednak kształtowały się dość mocno. Zainteresowanie skierowane było przede wszystkiem na akcje cukrownicze, które osiągnęły znaczny wzrost kursów. Zwyżkowały również akcje tytoniowe, natomiast akcje kauczukowe zmian nie wykazały. Holenderskie akcje przemysłowe miały tendencję niejednolitą. Papiery państwowe były nieruchliwe i utrzymały się na poziomie z poprzedniego tygodnia. Papiery amerykańskie były mocne.

Na *giełdzie berlińskiej* panował nastrój spokojny, przy obrotach małych. Zaznaczył się popyt na akcje węglowe wskutek pomyślnej sytuacji na rynku węgla. Dobrym popytem cieszyły się akcje gumowe, które osiągnęły znaczniejszy wzrost kursów. Renty były spokojne przy kursach utrzymanych.

Na *giełdzie wiedeńskiej* dała się zauważyć zniżka akcji cementowych, natomiast wzrosły notowania akcyj elektrycznych, metalowych i małopolskich akcyj naftowych. Papiery państwowe cieszyły się większym zainteresowaniem i osiągnęły pewne zyski kursowe.

Na *giełdzie praskiej* panowała początkowo tendencja słaba. Kursy przodujących papierów uległy wydatnej zniżce. Jednak pod koniec zebrania wtorkowego nastąpiła ogólna zwyżka, wywołana dużymi zakupami ze strony spekulantów, którzy musieli zdobyć pokrycie w związku ze zbliżającym się terminem likwidacji tranzakcyj zawartych na połowę czerwca.

Obroty na *giełdzie warszawskiej* były nieco większe, kursy papierów państwowych uległy pewnemu wzmocnieniu, akcje większych zmian nie wykazywały. Notowano (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 czerwca rb.): papiery procentowe: 3 proc. Prem. Pożyczka Inwestycyjna I em. 63.38—63.63, drobne odcinki 52,25—52,25, 6 proc. Poż. Dolarowa rowa38.60, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 370.00—370.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 53.00—53.25, drobne odcinki 5225—52.25, 6 proc. Poż. Dolarowa 54.00—54.00, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 54.00—53.50, 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy z r. 1933 58.00—57.63, akcje: Bank Polski 101.50—101.00, Bank Handlowy w Warszawie 45.00, Lilpop 12.15—12.00 Ostrowiec 21.75—23.50 Starachowice 27.75, Węgiel 18.50—19.00 Spiess 36.25—36.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 czerwca rb.): Amsterdam 290.30—290.90, Bruksela 88.95—89.30, Kopenhaga 116.15—116.50, Londyn 26.01—26.09, Mediolan 27.85—27.88, Nowy Jork 5.28—5.28 i pół, Nowy Jork kabel 5.28 trzy ósme — —5.28 jedna czwarta, Paryż 23.50—23.54, Praga 18.40—18.41, Sztokholm 134.15—134.60, Zurych 120.50—120.00,

A. Z. W.

Z ruchu Makabi

MAKKABI ZAGRANICĄ

PIŁKARZE BAR - KOCHBY — BERLIN rozegrali kilka spotkań w Palestynie, przegrywając do Makkabi Tel Awiw 7:1 (5:0) i do Makkabi Petach - Tikwah 7:0 (1:0).

W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA które się odbędą w 1938 r. w Paryżu weźmie poraz pierwszy udział reprezentacja Palestyny. Palestynę zaliczono do jednej grupy z Grecją i Węgrami.

III-CI KRAJOWY ZLOT MAKKABI W CZECHOSŁOWACJI odbędzie się w Zilinie w czasie 4—6 lipca br.

Zawody te będą niewątpliwie wspaniałą manifestacją sportu żydowskiego. Wezmą w nich udział tysiące makabeuszy czeskich, oraz drużyny reprezentacyjne wszystkich Europejskich Związków Makkabi.

Egzekutywa Światowa Makkabi reprezentowaną będzie przez Prezydenta Prof. Brodetzkiego i innych, a prawdopodobnie również przez Lorda Melchetta.

LORD MELCHETT który wraz z małżonką podróżuje obecnie po Ameryce Południowej odwiedził Makkabi w Rio de Janeiro, doznając entuzjastycznego przyjęcia.

MISTRZOSTWO BO[illegible]ERSKIE ANGLII w wadze średniej zdobył M. Deniss z Makkabi Northampton.

SARKANI ponownie zdobył mistrzostwo Węgier w gimnastyce przyrządowej.

JOE GOLDENBURG — NEW YORK zdobył mistrzostwo USA. w ćwiczeniach na kółkach.

MAKKABI (Kraków) — TEMPO (Tarnów) zapowiedziany na dzień wczorajszy mecz szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu krakowskiego, nie odbył się z powodu nieprzyjazdu Tarnowian. Wobec tego sędzia po przeczekaniu przepisanego czasu, odgwizdał walkover dla Makkabi.

rożytni, nie znając ani okropności wojny światowej, ani skutków gazów trujących, nie należąc ani do Ligi Narodów, ani do Związków Pacyfistycznych. Byli jednak artystami, mieli wrażliwe dusze artystów, a Ministerstwo Propagandy wtedy jeszcze nie istniało, by musieli być na jego usługach.

• • •

Niedawno temu Mussolini wyjechał limuzyną na „swoje" forum. Zajął miejsce wraz z świtą w rządowej loży, publiczność zapełniła galerie, zaopatrzywszy się poprzednio w bezpłatne karty wstępu. Stało się to na skutek dwóch równocześnie przypadających uroczystości. Z okazji rocznicy „cudu nad rzeką Piave" i z okazji poświęcenia nowego stadionu sportowego na Forum Mussolini. Tak to połączono piękne z pożytecznym. To „piękne" ma 20 lat i obchodzi się je uroczyście co roku w całych Włoszech. W tym dniu we wszystkich miastach odbywają się defilady wojskowe na pamiątkę zwycięskiej bitwy nad Austriakami podczas wojny światowej. Mają Włosi słuszny powód do radości. (Najmniej zaryzykowali w wojnie światowej, a najwięcej zyskali). Co się tego „pożytecznego" tyczy, wyglądało to w ten sposób: Dzieci od lat 4-ch „Synowie Wilczycy" defilowały na olbrzymim stadionie, wykonując pierwszorzędnie musztrę koszarową ku uciesze zebranych. Chłopcy od lat 6-ciu z organizacji „Balilla" mieli już karabinki, którymi się doskonale umieli obchodzić. I ci wraz z „Młodymi Faszystami" (od lat 15-tu) stanowili niezliczone kadry, wykonywujące gimnastykę rytmiczno - wojenną i radujące dusze lóż i galeryj.

•

W tym samym dniu gubernator Rzymu rozdzielał premie nowożeńcom i młodym ojcom, klepał ich po ramieniu i dodawał „bravo" co stanowi szczególną odznakę uznania u Włocha. W przedmowie swojej wyraził się, że potęga Italii leży tylko w rozrodczości, że Włoch potwierdzi swój patriotyzm przede wszystkim liczebnością dzieci. Im więcej dzieci, tym więcej żołnierzy, im więcej żołnierzy, tym więcej ziemi, której Italii tak bardzo potrzeba. Dla odstraszającego przykładu podał Francję, która za niedługo będzie miała więcej umrzyków, niż żywych, Francję, którą Bóg podwójnie ukarał: rządem frontu ludowego i znikomą liczbą urodzin.

• • •

Opodal nowo poświęconego stadionu na Forum Mussolini wznosi się na masywnym postumencie posąg zmodyfikowanego Marsa. Uposażony jest ten Mars w najnowszy sprzęt wojenny. Twarz ma ukrytą w masce gazowej, w jednym ręku „mauser" w drugim granat. Pochylony do przodu, zda się pędzić przed siebie ślepy i głuchy na wszystko, co wokół niego się dzieje. Ten nowoczesny Mars ma i swojego nowoczesnego Galla. Znajduje się on na Piazza Venezia i znany jest pod nazwą Milite Ignoto — Żołnierz Nieznany.

ELISZE WEINTRAUB



PONIEDZIAŁEK, 14 CZERWCA.

Kraków. 6.15 Audycja poranna, 11.30 Audycja dla szkół: 1) Fragmenty z „Pana Tadeusza“ — Adama Mickiewicza — recytuje Mariusz Maszyski, 2) Muzyka (płyty), 11.57 Sygnał czasu, Hejnał, 12.03 Kilka informacyj, 12.25 Płyty, 12.40—13 „Od warsztatu do warsztatu“ — aud. poświęc. rzemiosłu ślusarskiemu, 13.55 Muzyka (płyty), 15.05 „Krakowski Dziennik Sportowy“, 15.10 Pogadanka: „Ogrody warzywne mrówek“, wygłosi Dr. Jan Walas, asystent U. J., 15.25 Muzyka (płyty), 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (giełda), 15.45 Z Warsz.: Wiadomości gospodarcze, 16.00 Najnowsze wynalazki: „U profesora „Milion atmosfer“ — pogadanka dr. Feliksa Burdeckiego dla dzieci starszych, 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej, 16.45 „500 lat polskiej gościnności“ — felieton St. Wasylewskiego, 17.00 Koncert Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“, 17.25 Dwufortepianowa muzyka francuska w wykonaniu Zofii Kerntopf-Romaszkowej i Ireny Niemczewskiej, 17.50 „Cieszynianka“ — pogadanka przyrodnicza — wygłosi Ryszard Pill, 18.00 „Skrzynka Techniczna“ — w oprac. Inż. Fr. Starka, 18.10 Program na dzień następny, 18.15 Muzyka (płyty), 18.45 Lokalne wiadomości sportowe, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Audycja strzelecka, 19.40 „Pływanie — potrzebą życia codziennego“ — pogandanka sportowa, 19.50 z Warsz.: Wiadomości sportowe, 20.00 Koncert rozrywkowy. Wyk. Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, Mary Didur-Załuska i Stefan Witas (śpiew) w przerwie około godziny 20.45: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna, 21.45 „Ta trzecia“ — humoreska Henryka Sienkiewicza, 22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczernego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy, 23.00 „Impresjonalizm literacki“ — szkic dr. T. Makowieckiego, 23.15—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa. 6.15—12.15 p. Kraków, 12.15 „Wycieczki rozrywką i nauką“ — pogad. dla gospodyń wiejskich, 12.25—18 p. Kraków, 18 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla, 18.10—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

Lwów. 6.15—12.15 p. Kraków, 12.15 Płyty, 12.25—14.55 p. Kraków, 14.55 Giełda lwowska, 15 Płyty, 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące, 15.45—18 p. Kraków, 18 „Alleain Gerboult“ — felieton wygł. M. Kobieluszówna, 18.30 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego, 18.40 — Program, 18.45—23 p. Kraków, 23 „Z albumu speakera“, 23.30 Płyty, 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice. 6.15—12.15 p. Kraków, 12.15 Wiadomości bieżące, 12.20 Życie kultur. Śląska, 12.25 Płyty, 13 Koncert życzeń, 13.15 Płyty, 15.30 Poradnik sportowy dla robotników, 15.43 Wiadomości giełdowe, 15.45—18 p. Kraków, 18 Ogrodnik śląski, 18.15—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 15.15 Aud. dla dzieci, 18 Aud. regionalna, 19.30 Koncenrt Związku Kompozytorów Austriackich, 20.25 „W knajpie artystów“ — radiokabaret, 21.25 Utwory symfoniczne, 22.20 Koncert rozrywkowy.

Londyn Reg. 14.30 Koncert, 17 Aud. dla dzieci, 18 Koncert ork. dętej, 20.15 Londyński festival muzyczny, dyr. Arturo Toscanini.

Z MODY — Płótno, moda letnia dla wszystkich



(s) Różnorodna ale w każdym calu feministyczna cecha dzisiejszej sukni, z jej delikatnymi kolorami, z czasów młodości naszych matek, wysunęła się na pierwsze miejsce obecnej mody i jest dowodem, że chętnie wracamy do mody minionych dni.

Wracają więc znowu skromne materiały z czasów naszych prababek, piękne muśliny w groszki, nadające się doskonale na bluzki, letnie kolorowe kretony, ale prym wodzi płótno, które przez kilka lat leżało w lamusie, a teraz święci triumfalny powrót.

Płótno, które dotychczas było pasierbem mody — używano go tylko na suknie na wieś — odgrywa w garderobie tegorocznej każdej modnej damy dominującą rolę.

A mamy tego płótna niemało rodzajów i odmian. A więc przede wszystkim t. zw. płótno surowe, chętnie noszone dla jego przewiewności, dalej różne węzełki i kreseczki, które tak je ożywiają, poza tym — panama, wreszcie ręcznie i fabrycznie zahaftowane płótno.

Po za kolorem naturalnym, jutowym, mamy płótna we wszystkich tak miłych dla oka kolorach. W kolorze ciemnym płótno robi wrażenie zbyt ponure.

Powyżej podajemy kilka najnowszych modeli płóciennych.

1. Kostium płócienny z krótkim żakiecikiem, rękaw krótki, kołnierzyk i mankiety w ząbki, taksamo spódniczka zakończona ząbkami.
2. Komplet kamizelkowy z długim żakietem w kolorze pastelowym.
3. Tak modna dzisiaj suknia z bolerkiem.
4. Płaszcz z płótna pastelowy, przybrany arabeskami z kolorowych rypsowych wstążeczek.
5. Popołudniowa suknia w kolorze pastelowym, przybrana czarną jedwabną wstążką, do tego czarny słomkowy kapelusz i czarne rękawiczki.

JOZEF ROTH 23)

HISTORJA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Młoda kobieta kochała swego męża, mimo że zachowała słodkie czasami, a niekiedy uciążliwe wspomnienie o baronie Taittingerze, odkomenderowanym do szczególnych poruczeń. Wówczas, kiedy była jeszcze panną, a rzec trzeba, że sprawiedliwym okiem oceniała jego przymioty, — nawet gdy mówił, miało się wrażenie, że tańczy, — wydał jej się do tego stopnia niebezpieczny, że pewnego dnia zaczęła go traktować zimno i kapryśnie. Biedny Taittinger miał wprawdzie dosyć wyobraźni, aby sobie uroić, że jest mocno i beznadziejnie zakochany, brakło mu jednak tej wytrzymałości, która była w owym czasie nieodzowna, jeżeli ktoś chciał doczekać się normalnego wyniku energicznych miłosnych zabiegów. Był kawalerzystą, odkomenderowanym dla specjalnych poruczeń, poza tym był zarozumiały, a zwłaszcza po godzinie spędzonej z dziewczęciem, które mu oświadczyło, że „może pan narazie odejść, bo nie mam ochoty dłużej z nim rozmawiać“, nabierał głębokiego przekonania, że ostatecznie istnieje wiele takich dziewcząt i że jego honor też coś wart, a może nawet więcej.

Nastąpiło więc, jak sobie powiedział, kompletne „zerwanie“, a to uczyniło go tak dalece „melancholijnym“, że postanowił pewnego dnia wybrać się pieszo przez Sievering. Cóż go obchodził Sievering? Było tam gorzej niż nudno: było „mdło“. W dzień później co prawda było już „szarmancko“. A to dzięki Mizzi Schinagl.

ROZDZIAŁ XI.

Dni, w których rozgrywała się nasza historia, minęły już niestety tak dawno, że nie możemy z całą pewnością stwierdzić, czy baron Taittinger miał rację, gdy mniemał, że Mizzi Schinagl wygląda jak bliźniacza siostra hrabiny W.

Gdy smutny i niemal zrozpaczony wałęsał się przez Sievering, powziął śmieszną decyzję kupienia sobie glinianej fajki. Wstąpił więc do sklepu Aloisa Schinagla. Spodziewał się zobaczyć w sklepie starszego, czcigodnego człowieka. Przy drzwiach umieszczony był ostry dzwonek alarmowy. Również to nie wprawiło barona w zdumienie. Zdumiał się wszelako, ba przeraził, gdy zamiast starego handlarza fajek, którego się spodziewał zastać, za ladą ukazała się istota, która wydała mu się dziwnie znajoma: jeżeli nie była to sama hrabina W., była to z pewnością jej siostra. Postanowił wpierw długo i dokładnie próbować fajek, na których się zresztą wcale nie znał.

Śmieszne to były fajki i śmieszne ceny. Podczas, gdy Taittinger udawał, że bada fajki, biorąc każdą z osobna do ust i dmuchając w nią — zdawało mu się, że taką metodę stosował nieboszczyk papa, stary hofrat Taittinger, gdy szli do Ołomuńca celem zakupienia fajek — obserwował ukradkiem, ale żarliwie delikatną twarz sobowtóra. Tak jest, bez wątpienia, wyglądała jak hrabina W.: to samo fiołkowe oko ze spojrzeniem niezapominajki; ta sama nasada włosów nad niskim czołem; ten sam popielato-blond węzeł w tyle (widoczny, ilekroć dziewczyna się odwracała, aby wśród półek poszukać nowych fajek); ten sam sposób podnoszenia oczu i ten sam słodki i drwiący jednocześnie uśmiech; te same białe, lśniące zęby w kątach ust, odsłaniające się przy każdym uśmiechu; te same ruchy rąk i te same kochane dołki w ramionach, po obu stronach łokci...

Złote guziki munduru rotmistrza rozsiewały w sklepie blask coraz silniejszy, w miarę jak pogłębiał się wieczór. Można było jeszcze dosyć wyraźnie widzieć fajki, ale dziewczyna, sobowtór hrabiny W., poczuła się nieswojo, sama, w towarzystwie obcego oficera, zapaliła więc nad pulpitem, po prawej stronie lady, lampę z okrągłym palnikiem. Światło z początku migało i kopciło. Taittinger kupił piętnaście bezużytecznych fajek. Zapytał jeszcze:

— Czym właściwie jest pani ojciec, miła panienko?

— Mój ojciec Alois Schinagl jest zdunem! — rzekła dziewczyna. Fajki także wyrabia, ale to tylko jego uboczne zajęcie Większość naszych klientów, to ludzie, którym potrzeba pieców. Do naszego sklepu rzadko ktoś przychodzi i tak już wszyscy ludzie mają fajki.

(C. d. n.)

ZE SPORTU

KONGRES MIĘDZYNARODOWY OLIMPIJSKI w Warszawie zlikwidował spór narciarski odnoś nie udziału nauczycieli narciarstwa w igrzyskach których postanowiono dopuścić, przyznał definity wnie także organizację olimpiady zimowej 1940 r. Japonii i odbędzie się ona w miejscowości Zap poro, ponadto omawiał kwestię zawodostwa i amatorstwa w różnych przejawach sportowych. Płatni nauczyciele wychowania fizycznego i sportu nie będą dopuszczeni do igrzysk olimpijskich.

MISTRZOSTWA TENNISOWE POLSKI odbędą się w dniach 14 do 19 bież. miesiąca w Krakowie na kortach AZS-u w Parku Krakowskim. Zo baczymy tu najlepszych tennisistów polskich Tarłowskiego, Tłoczyńskiego, Hebdę, Wittmanna Spychałę, Bratka i td. Jędrzejowska w mistrzostwach tegorocznych udziału nie weźmie, startuje bowiem we Wimbledonie.

POJEDYNEK BIEGOWY między Kucharskim i Węgrem Szabo który miał się odbyć w Krakowie w dniu wczorajszym w ramach zawodów lekkoatletycznych Cracovii, nie odbył się z powodu odwołania konkursu obu słynnych biegaczy. Natomiast odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Cracovii.

TENNISIŚCI LEGJI WARSZAWSKIEJ pokonali zespół WLTK w meczu o mistrzostwo Warszawy 7:4. Sensacją tych zawodów było zwycięstwo pary mieszanej Matuszewska - Spychała nad parą Lilpopówna - Tłoczyński 3:6 7:5 6:4.

POLONIA WARSZAWSKA zdobyła definitywnie mistrzostwo piłkarskie okręgu warszawskiego.

W IMPREZIE JUBILEUSZOWEJ WARTY POZNAŃSKIEJ Warta pokonała LKS 9:3 (4:1) a Wisła krakowska zwyciężyła Fortunę z Lipska 3:2, (1:2).

JĘDRZEJOWSKA zdobyła mistrzostwo tenniso we hrabstwa Kentu w Anglii. Po pokonaniu Harvey i Lyle doszła do finału ponownie z mistrzynią USA Marble, którą znowu pokonała zdecydowanie w 3 setach 6:1 9:11 6:1.

FC BARCELONA wyjechała na dwumiesięczne tournee do Meksyku.

VIKTORIA ŻIŻKOV udaje się w lipcu br. na tournee po Szwecji.

BOCSKAI budapeszteński przyjął zaproszenie na tournee po południowej Ameryce.

RAPID WIEDEŃSKI przegrał w Konstantynopolu do Fener Bagtsche 2:3.

PIŁKARZE RUMUNII pokonali Belgię w Bukareszcie 2:1 (1:0) wobec 40.000 widzów. Gra stała na niskim poziomie.

BOKSERZY WŁOCH odnieśli niespodziewane zwycięstwo w New Jorku nad amatorską reprezentacją Ameryki 12:10 pkt. wobec 60 tysięcy widzów. Jak wiadomo reprezentacja USA pokonała Europę. Jest to zatem wielki sukces Włochów.

FC MILANO wicemistrzowska drużyna piłkarska Włoch, ma zjechać w II. połowie czerwca br. na mecz z Reprezentacją Śląska.

118 PANÓW I 86 PAŃ bierze udział w słynnym turnieju tennisowym we Wimbledon. Jak słychać Amerykanka Jacobs i Angielka Stammers nie startują tym razem, co szanse Jędrzejowskiej zwiększa. Jędrzejowska będzie się musiała uporać z Round, Marble, Mathieu, Sperling i Lizaną.

BELGRAD — SOFIA wyścig kolarski wygrali Bułgarzy zespołowo. Indywidualnie zwyciężył Jugosłowianin Prosinek.

BRADDOCK został zdyskwalifikowany przez Europejską Federację Bokserską za niestawienie się na mecz ze Schmelingiem, odebrano mu też tytuł mistrza świata. Uchwała ta jednak nie ma żadnego znaczenia, gdyż Federacja Bokserska Ameryki nie uznje Federacji Europy, ani jej postanowień.

SENSACJĄ TENNISOWĄ PRZED WIMBLEDONEM jest klęska znanej Sperling - Krachwinkel (Dania) do Chilijki Lizany w mistrzostwach Bristolu w Anglii.

Florencja, 13. 6. PAT. Marszałek von Blomberg odleciał z rana samolotem do Berlina.

Nowy Jork. PAT. Trzystu muzykantów okupowało wielki kinematograf „Palace" na znak protestu przeciwko redukcji orkiestr w kinach dźwiękowych.

Straszny los pogorzelców łódzkich

Łódź, 13. 6. G. W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano do spalonego domu przy ul. Berka Joselewicza wszedł 17-letni Lejb Markus syn furmana, który chciał odszukać ukryte za piecem pieniądze. Z chwilą kiedy przestąpił próg dom zawalił się a przepalony strop zasypał go. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono go martwego. Pogrzeb odbędzie się jutro.

W dniu dzisiejszym na teren spalonych budynków przybyła komisja śledcza, która ma zbadać przyczyny pożaru. Stan 15-tu strażaków poparzonych w czasie pożaru uległ pewnej poprawie. Dotychczasowe straty wedle prowizorycznych obliczeń wynoszą 700.000 zł.

Przez całą noc z soboty na niedzielę oraz przez całą niedzielę straż pożarna dyżurowała na zgliszczach, gasząc wybuchający od czasu do czasu ogień. Sytuacja pogorzelców jest wprost tragiczna. Większość z nich poza swoim dobytkiem utraciła też warsztaty pracy. Przeważna część pogorzelców to rzemieślnicy. Większość rzeczy, ocalonych z pożaru została przez ratujących rozkradziona i pogorzelcy pozostali tylko w tym co mieli w czasie pożaru na sobie. Zarząd miasta umieścił pogorzelców w barakach miejskich i udzielił im jednorazowej zapomogi dla umożliwienia dalszej egzystencji. Około 100 dzieci do lat 12-tu zostało umieszczonych przez p. Runkowskiego w fermie chalucowej w Helenówku.

Dziś na teren spalonych domów wyjechała komisja żydowskiego komitetu gospodarczego w osobach dra Tartakowera i Lichtensteina.

O godz. 12 w lokalu żydowskiego komitetu gospodarczego odbyła się narada reprezentantów wszystkich grup społecznych w Łodzi od Agudy do Bundu, na której postanowiono wszcząć odpowiednie kroki celem udzielenia pomocy pogorzelcom.

Jutro o godz. 9 rano w wydziale opieki społecznej zarządu miejskiego odbędzie się rejestracja wszystkich pogorzelców. Jutro również uda się delegacja żydowska do prezydenta miasta, wojewody, starosty, towarzystw dobroczynnych i gminy żydowskiej.

W dniu jutrzejszym o godz. 8 rano we wszystkich szkołach będzie przeprowadzona zbiórka odzieży dla dzieci pogorzelców, zaś w całym mieście zbiórka odzieży dla starszych.

Na skutek interwencji gmina wyznaniowa udzieliła wszystkim pogorzelcom prawa do bezpłatnych codziennych kąpieli, ażeby zapobiec ewentualnym chorobom zakaźnym.

W skład delegacji, która udaje się do wyżej wymienionych instytucji wchodzą: dr. Tartakower, rabin Treistman, dr. Ellenberg, prezes Minzberg, Wegmeister i inni.

Proces przeciw I.K.C. z powodu fałszywych wiadomości o meczu z Baskami

Warszawa, 13. 6. (A). Świat sportowy znajduje się pod wrażeniem zakazanego meczu z Baskami. Wielką sensację wywołała wiadomość, że Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił zaskarżyć do sądu „I. K. C." za podanie zniesławiających i szkodliwych dla sportu polskiego notatek o meczu w Hajdukach Wielkich. W skardze podniesione zostanie, iż „I. K. C." fałszywie informował, jakoby Baskowie witali publiczność komunistycznym podniesieniem pięści (podniesienie pięści nie jest notabene wcale komunistycznym monopolem). Śląski O. Z. P. N. powołał na świadków wojewodę Grażyńskiego, wicewojewodę i komendanta policji, którzy byli obecni na meczu, oraz przedstawicieli „Polskiego Radia" na okoliczność, że „Polskie Radio" miało zamiar tran smitować mecz z Warszawy ze względu na to, że Baskowie są katolikami i z komunizmem nic wspólnego nie mają.

Sensacyjna dymisja jednego z przywódców reksizmu

Bruksela, 13. 6. PAT. Naczelny redaktor reksistowskiego dziennika „Pays Reel' oraz członek rady politycznej „Rexa" Hubert d'Ydewalle, złożył na ręce Degrelle'a dymisję z zajmowanych przez siebie stanowisk, motywując ją faktem, że „w obecnej chwili ruch reksistowski ulega wpływom podejrzanych osobistości, nie dających żadnej gwarancji ani pod względem moralnym, ani politycznym i że z drugiej strony większość kierowników Rex'a zawzięcie się sprzeciwia szczeremu porozumieniu z kościołem".

D'Ydewalle był jednym z pionierów ruchu reksistowskiego.

Ostra rezolucja P. P. S. przeciw wypadkom brzeskim

Łódź, 13. 6. (G) Dziś na sali Filharmonii odbył się wiec P. P. S., na którym powzięto ostrą rezolucję przeciwko wypadkom brzeskim.

P. Budzyński zapomniał o głosach żydowskich

Łódź, 13. 6. (G) W piątek bawił w Łodzi poseł Budzyński. Przeprowadził on na terenie Łodzi rozmowy polityczne. Na konferencjach tych Budzyński przedstawił obecną sytuację w Polsce oświadczając przy tym, że powoła on nową partię, której celem będzie walka z Żydami na polu gospodarczym i stworzy instytucję bankową czysto narodową, która za niskim procentem popierałaby kupiectwo i rzemiosło polskie. Mimo rozmów z płk. Kocem poseł Budzyński nie zgłosił dotychczas akcesu do O. Z. N. i jego grupa pójdzie prawdopodobnie ze Stronnictwem Narodowym.

Królewiec, 13. 6. PAT. Z Kowna donoszą: W kłajpedzkiej fabryce chemicznej wybuchł pożar, wyrządzając znaczne szkody. Czterech zajętych w fabryce robotników doznało śmiertelnych poparzeń i w stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala.

P. Prezydent R. P. w Liskowie

Lisków, 13. 6. PAT. Dziś przybył do Liskowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, gdzie wziął udział w uroczystościach „Dnia Rolnika" i „Dnia Spółdzielczości". Pan Prezydent udekorował ks. prał. Wacława Blizińskiego komandorią orderu „Polonia Restituta" z gwiazdą, oraz 7-miu działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju Liskowa.

W uroczystościach wzięli udział pan premier rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, oraz ministrowie Poniatowski i Święcosławski.

Olbrzymi pożar młyna

Koło, 13. 6. PAT. W Kole przy ul. Nowowiejskiej wybuchł pożar w trzypiętrowym młynie sukcesorów Icka Gutmana. Młyn spłonął doszczętnie z nagromadzonymi w znacznej ilości zapasami zboża i mąki. Szkody obliczane są na ok. 250.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z komina. W czasie akcji ratowniczej 2 strażaków uległo poparzeniu.

Zmiana przepisów egzekucyjnych

Warszawa. 13. 6. W najbliższych dniach ogłoszona zostanie nowela do rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Zmiany, które w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów wprowadza nowela, polegają głównie na: 1) rozszerzeniu kompetencji urzędów skarbowych również na niektóre należności, egzekwowane dotychczas poza władzami skarbowymi, 2) nałożeniu na wierzycieli obowiązku doręczania upomnień przed oddaniem aparatowi skarbowemu należności do egzekucji, 3) wprowadzeniu instytucji wierzycieli zastępczych oraz 4) znacznym obniżeniu opłat za czynności egzekucyjne od należności mniejszych, a pewnym podwyższeniu opłat od należności większych.

Rozszerzenie kompetencji urzędów skarbowych na niektóre należności, egzekwowane dotychczas poza władzami skarbowymi ma na celu odciążenie dotychczasowych władz egzekucyjnych od kosztownej egzekucji wykonywanej we własnym zakresie oraz skierowanie egzekucji na jednolite tory.

Do zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych przyczyni się również wprowadzenie instytucyj wierzycieli zastępczych, którymi będą zarządy gmin wiejskich.

Na mocy tego przepisu, każdy wierzyciel, którego należności dotyczące płatników zamieszkałych w gminach wiejskich są egzekwowane przez aparat skarbowy, będzie miał prawo ułożenia się z zarządem gminy wiejskiej co do wystawienia w jego imieniu tytułów wykonawczych na dojrzałe do egzekucji należności tych płatników. Równocześnie zarządy gmin upoważnione będą do wystawiania jednego łącznego upomnienia i jednego tytułu wykonawczego na należności kilku wierzycieli.

Obniżka opłat za różne czynności związane z egzekucją, jak upomnienie, dokonanie zajęcia, rozpisanie licytacji, przeprowadzenie licytacji, waha się w granicach od 33 do 84 proc., dotyczy jednak należności mniejszych nie przekraczających 200 zł. O ile natomiast chodzi o należności większe, to przeprowadzona została pewna podwyżka tych opłat w granicach od 20 do 25 proc. Zwyżka ta ma na celu częściowe choćby pokrycie strat wynikłych z obniżenia opłat od należności mniejszych.

Kongres narodów bałtyckich

Tallin, 12. 6. PAT. Dziś w Tallinie otwarty został w obecności prezydenta państwa i przedstawicieli rządu kongres narodów bałtyckich, w którym bierze udział 700 delegatów. Dziś wieczorem odbył się bal narodów bałtyckich, na którym był obecny bawiący w Tallinie szwedzki minister spraw zagr. Sandler.

Wielki pożar pod Gnieznem

Poznań, 13. 6. PAT. Z Gniezna donoszą: Wybuchł groźny pożar w Czerniejewie w zabudowaniach W. Jankowskiego. Ogień objął dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Z powodu suszy pożar zaczął rozszerzać się i przybrał rozmiary tak groźne, że miejscowa straż pożarna nie mogła go opanować i przywołała na pomoc straż ogniową z Gniezna.

Spalił się dom mieszkalny i budynki gospodarcze, 150 ctn. węgla, stodoła i dom mieszkalny jednego z sąsiadów. Pożar przerzucił się na drugą stronę drogi, przy czym zapaliły się dachy domów mieszkalnych dwóch gospodarstw. Domy te udało się jednak uratować. Straty są znaczne. Przyczyna pożaru jest na razie nieznana.

Kontrola obrotu towarowego polsko-włoskiego

Warszawa, 13. 6. Na podstawie paragrafu 48 ust. 11, par. 8 i par. 62 ust. 6 przepisów wykonawczych z dnia 9 października 1934 r. do prawa celnego (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 90 poz. 820) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem z dnia 7 października 1935 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 77 poz. 481), Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, co następuje:

W myśl paragrafu 1-go obwieszczenia ministra Skarbu z dnia 4 b. m., obrót towarami pochodzącymi z polskiego obszaru celnego i towarami pochodzącymi z Włoch i posiadłości włoskich, między polskim obszarem celnym a Włochami i posiadłościami włoskimi, podlega kontroli specjalnej, przewidzianej w paragrafie 48 ust. 11 par. 56 ust. 8 i par. 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego, (Dz. Ustaw R. P. Nr. 77 poz. 481).

W myśl paragrafu 2-go w celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostatecznej, jak też warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego, czynnego lub biernego i obrotu reparacyjnego czynnego lub biernego) towarów, pochodzących z Włoch, lub posiadłości włoskich, a przywożonych do polskiego obszaru celnego jak również towarów, pochodzących z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Włoch, lub posiadłości włoskich, wymagane będzie od stron przedstawienie tak przy odprawie przywozowej, jak i wywozowej odpowiednich świadectw rozrachunkowych gw. wzoru Nr. 1, względnie Nr. 2.

W myśl paragrafu 3-go świadectwa rozrachunkowe będą wystawiane na polskim obszarze celnym przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

W myśl paragrafu 4-go, obwieszczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 16 czerwca rb. Jednocześnie przestaje obowiązywać obwieszczenie ministra Skarbu z dn. 18 września 1936 r. w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-włoskiego (Monitor Polski Nr. 223 z dn. 25 września 1936 r. poz. 392).

Zawalił się sufit nad klasą

Koło, 13. 6. PAT. W szkole powszechnej we wsi Halinów w czasie lekcji zawaliła się część sufitu nad klasą, grzebiąc pod gruzami dwoje dzieci w wieku lat 7 i 8. Jedno z nich doznało pęknięcia krocza, drugie zaś złamania lewej nogi. Dzieci przewieziono do szpitala. Przyczyną wypadku było załamanie się spróchniałej belki, podtrzymującej sufit.

—<>—

Królewiec, 13. 6. PAT. Z Kowna donoszą: W tych dniach został otwarty na Litwie w okolicy Kretyngi przymusowy obóz pracy.

* * *

Nowy Jork, 13. 6. PAT. Gubernator stanu Michigan wysłał do Monroe trzystu żołnierzy gwardii narodowej, celem utrzymania porządku podczas zapowiedzianej demonstracji strajkujących. Jednocześnie władze lokalne w Monroe zmobilizowały 200 policjantów.

Gubernator stanu Indiana zaproponował gubernatorom stanów Illinois, Michigan i Ohio odbycie wspólnej konferencji, celem zlikwidowania strajków w przemyśle metalurgicznym i samochodowym.

PRZEGLĄD SPORTOWY

—<>—

ZWYCIĘSTWO POLSKICH JEŹDŹCÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. PAT. Na międzynarodowych zawodach hippicznych w Sopotach w konkursie o nagrodę m. Sopot pierwsze miejsce zajął polski jeździec por. Rylke na „Bimbusie" przed por. niemieckim Nelka i por. Zalewskim na „Wizji". W konkursie startowali jeźdźcy polscy, niemieccy, łotewscy i gdańscy.

ZWYCIĘSTWO PALESTYŃSKICH KOSZYKARZY W WARSZAWIE.

Międzynarodowy mecz koszykówki rozegrany w Warszawie pomiędzy drużyną palestyńską koszykówki Petach-Tikwa a warszawskim ŻASS zakończył się zwycięstwem drużyny palestyńskiej w stosunku 10:8 (6:1).

W przedmeczu Makabi warszawska pokonała Jutrznię 36:3. (PAT.)

TENISIŚCI WLTK ZWYCIĘŻAJĄ AZS (KRAKÓW).

Wczoraj na kortach krakowskiego AZS odbył się mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Warszawskim LTK. a krakowskim A. Z. S., zakończony zwycięstwem Warszawian w stosunku 6:1.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

Gra pojedyńcza panów: Spychała pokonał Horaina (AZS) 6:2, 6:2, Warmiński pokonał Gajewskiego (AZS) 6:1, 7:5, Spychała wygrał z Gajewskim 6:1, 6:2, Horain odniósł jedyne zwycięstwo dla A. Z. S., pokonując Warmińskiego 6:2, 6:4.

W grze pojedyńczej pań Matuszewska zwyciężyła Parafińską (AZS) 4:6, 6:4, 6:4.

W grze podwójnej panów Spychała i Małcużyński pokonali parę krakowską Czyżowski-Horain 7:5, 6:3.

W grze mieszanej Matuszewska-Małcużyński pokonali Parafińską-Horaina 6:4, 3:6, 7:5.

PIŁKA NOŻNA W ZAKOPANEM.

Zakopane. (PAT.) Rozegrano dziś w Zakopanem towarzyski mecz piłki nożnej między Strzeleckim Klubem "Wysokie Tatry" a K. P. W. ze Skawiny, zakończonym 6:3 (1:2).

DWA MIĘDZYMIASTOWE SPOTKANIA GIER SPORTOWYCH WARSZAWA — ŁÓDŹ

Na boisku A.Z.S. w Warszawie rozegrane zostały dwa mecze w hazenie i szczypiorniku pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi.

W hazenie Łódź zremisowała z Warszawą 1:1 (0:0). Wynik ten krzywdzi drużynę łódzką, która miała przewagę.

W szczypiorniaku wynik był również remisowy 9:. Do przerwy prowadziła Warszawa 6:2, która w tej konkurencji była znacznie lepsza i zasłużyła na zwycięstwo.

—<>—

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI na trasie Katowice-Bielsko-Katowice (125 klm) rozegrane bez udziału czołowych zawodników łódzkich i śląskich z powodu zakazu PZTK wygrał w klasie A 1) Starzyński (Syrena Warszawa) w 3:21.50 godz., 2) Wasilewski (Fort Bema), 3) Napierała (F. B.), 4) Wandor (Legia Kraków), 5) Michalak (FB), wszyscy w tymże czasie. W klasie B startowali czołowi jeźdźcy nie startujący w klasie A 1) Kapiak (Warszawianka) w 3:19.12 g., 2) Urbaniak (Okęcie), 3) Kapiak M. (Warsz.), 4) Kołodziejczyk (Wima) w tymże czasie.

JUBILEUSZ WILEŃSKIEJ MAKABI.

Wilno (PAT). W niedzielę wileński Makabi obchodził jubileusz 15-lecia istnienia. W ramach święta Makabi rozegrany został turniej z udziałem Śmigłego i Makabi z Grodna.

HAKOAH (Bielsko) POZOSTAJE W LIDZE WATERPOLOWEJ.

Legia warszawska spadła do klasy A.

W niedzielę odbył się w Bielsku mecz piłki wodnej pomiędzy warszawską Legią a miejscowym Hakoahem o pozostanie w lidze państwowej. Zwycięstwo odniósł bielski Hakoah w stosunku 2:1 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu bielski Hakoah pozostaje w lidze, a warszawska Legia spada do klasy A.

Mecz cieszył się olbrzymim zainteresowaniem i zgromadził przeszło 1500 widzów.

MISTRZOSTWA POLSKI W WATER-POLO.

W niedzielę rozpoczęły się w Polsce rozgrywki o mistrzostwo ligi waterpolowej. Pierwszy mecz rozegrany w Warszawie pomiędzy mistrzem Pols. ki śląskim E. K. S. a warszawskim A. Z. S. przyniósł zdecydowane zwycięstwo Ślązakom w stosunku 5:2 (3:1). Ślązacy mieli dość wyraźną przewagę i wygrali zasłużenie. Wyróżnili się u nich Karliczek i Rother. U pokonanych najlepsi byli Baranowski i Gumkowski.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Schwaen 2, Karliczek 1-szy, Jankowski i Rother, a dla A. Z. S. Gumkowski i Makowski. Sędziował p. Trytko.

Nowe hasło:

„BIJ ŻYDÓW, RATUJ UKRAINĘ!“

Zbałamuceni Ukraińcy wypędzili ludność żydowską ze wsi poleskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (A) Z Rafałówki alarmowano dziś Warszawę o nowym wypadku wypędzenia wszystkich Żydów ze wsi. Wydarzyło się to we wsi Mulczyce w pow. sarneńskim. Wieś tę zamieszkuje 40 rodzin żydowskich, które żyły dotąd w najlepszej zgodzie z miejscową ludnością ukraińską i polską. Ostatnio jednak właściciel majątku ziemskiego Bohdan Włoski wszczął wśród Ukraińców ostrą kampanię antyżydowską, która wydała plon w sobotę w nocy, kiedy większa banda Ukraińców pod dowództwem wspomnianego ziemianina rozgromiła wszystkie mieszkania żydowskie, niszcząc meble, towary i t. d., zaś mieszkańców zupełnie wypędzono ze wsi przy czym kilkudziesięciu zraniono, z czego kilku ciężej.

Żydzi ci przybyli do Rafałówki. Równocześnie zaalarmowano miasteczko Sarny, gdzie prezes miejscowej gminy żydowskiej udał się do starosty i przedstawił mu sytuację, podając, że ta sama banda Ukraińców ma to samo uczynić i w okolicznych wsiach.

Starosta udał się na miejsce wypadku i zarządził aresztowanie ziemianina Włoskiego oraz jego najbliższych współpracowników.

Mimo wzmocnienia posterunków policyjnych ludność żydowska w tamtych okolicach obawia się dalszych skutków agitacji podżegającej.

Charakterystycznym jest, że zbałamuceni Ukraińcy podczas niszczenia dobytku żydowskiego wołali: „Bij Żydów — ratuj Ukrainę!“

Ostatnie wiadomości sportowe

WATERPOLIŚCI MAKKABI KRAKOWSKIEJ REMISUJĄ W OSTROWCU

Pierwszy mecz Makkabi-Kraków w tegorocznej kampanii waterpolowej, rozegrany w Ostrowcu z tamtejszym KSZO, który jest benjaminkiem ligi piłki wodnej, zakończył się remisowo 2:2. Wynik ten jest dla KSZO dobrym debiutem. Makkabi nie jest jeszcze widoczne w swojej normalnej formie.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO PALESTYŃSKIEJ DRUŻYNY W WARSZAWIE.

W niedzielę w Warszawie drużyna palestyńska szczypiorniaka „Petach—Tikwa“ pokonała Makabi stołeczną 14:1 (6:0). Goście wykazali wysoką klasę gry i wygrali bez większego wysiłku (Pat).

ROTHOLZ ZWYCIĘŻYŁ SPODENKIEWICZA.

Łódź (Pat) Mecz bokserski pomiędzy I. K. P. a warszawską Gwiazdą zakończył się wynikiem remisowym, co jest sukcesem drużyny warszawskiej. Najciekawszym spotkaniem był mecz pomiędzy Rotholzem a Spodenkiewiczem. Zwyciężył na punkty Rotholz.

OGÓLNOPOLSKIE REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE.

W Warszawie rozegrane zostały ogólnopolskie regaty wioślarskie. Wyniki były następujące: ósemki młodszych — A.Z.S. Poznań (walkowerem), czwórki seniorów A.Z.S. Poznań w czasie 7:16, czwórki półwyścigowe nowicjuszy W.T.W. w czasie 7.46, czwórki półwyścigowe nowicjuszy dla klubów utworzonych po roku 1925 — K.S. Rejów ze Skarżyska w czasie 7:33, czwórki nowicjuszy: Prąd (walkowerem), czwórki półwyścigowe pań W.K.S. Żoliborz (walkowerem), w jedynkach Śre. dnicki z Syreny został zdyskwalifikowany, na trasie A Poniatowski z W.T.W. nie ukończył biegu, czwórki młodszych W.K.S. Żoliborz walkowerem, dwójki ze sternikiem W.T.W. i A.Z.S., czwórki wagi lekkiej Syrena w czasie 8:01, czwórki nowicjuszy dla klubów utworzonych po r. 1925. — Prąd w czasie 7:49. ósemki nowicjuszy W.T.W. w czasie 6:48.

W biegu głównym ósemek o mistrzostwo Warszawy zwyciężyła osada poznańskiego A. Z. S. w czasie 6:16,8 przed Wisłą.

UNION-TOURING MISTRZEM PIŁKARSKIM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Łódź (Pat) Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego wyjaśniła się zupełnie sytuacja grupy czołowej. Mistrzostwo Łodzi zdobył definitywnie Union-Touring i reprezentować będzie Łódź w rogrywkach o wejście do ligi. Natomiast na dole tabeli sytuacja dzięki zwycięstwu obu zagrożonych klubów t. j. Burzy i Ł. K. S. I b. pozostaje nadal niewyjaśniona. W ciągu bież. tygodnia wyjaśni się, która drużyna zostanie skazana na degradację do klasy B.

SZEŚCIOBÓJ ATLETYCZNY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W Warszawie rozegrany został sześciobój atletyczny o mistrzostwo klubów stołecznych. Zwyciężył Kajewski (Skra) przed Neubauerem 2 (Fort Bema).

POLONIA Z KARWINY PRZEGRYWA Z RUCHEM 1:2.

Katowice (Pat). W Wielkich Hajdukach odbył się w niedzielę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a mistrzem Polonii zagranicznej Polonią z Karwiny. Zwyciężył Ruch niezasłużenie 2:1 (2:0). Goście zareprezentowali się z jaknajlepszej strony, walczyli ładnie i fair. Zarówno w pierwszej połowie, jak i po przerwie, mieli lekką przewagę nad przeciwnikiem, niewyzyskaną ze względu na nieskuteczną grę pod bramką.

Mecz nie wywołał większego zainteresowania, gromadząc na stadionie tylko 1500 widzów.

Dziennik egipski notuje pogłoskę:

„Państwo żydowskie bliskie realizacji“

Jerozolima, 12. 6. (Palkor) Dziennik egipski „Al-Ahram“ przynosi z Genewy dalsze sensacyjne pogłoski w sprawie planu podziału Palestyny, rozszerzane w kołach brytyjskich. Według tych doniesień plany podziału Palestyny napotkały na opór ze strony Arabów, sprzeciwiających się utworzeniu państwa żydowskiego. Spośród Żydów — pisze „Al-Ahram“ — jedynie ekstremiści, stanowiący mniejszość w obozie żydowskim, gotowi są zaakceptować plan podziału Palestyny. Wspomniana grupa syjonistyczna uważa, że mimo małego obszaru ziemi, można będzie w krótkim czasie zwiększyć znacznie ludność państwa żydowskiego przez masową kolonizację południowej części Palestyny. Zwolennicy tego planu wśród Żydów obliczają, że w tej części kraju będzie można skolonizować trzy i pół miliona Żydów.

Korespondent genewski „Al-Ahram“ donosi, że w wypadku utworzenia państwa żydowskiego rząd nowego państwa zwróci się do żydostwa światowego z apelem o utworzenie w drodze pożyczki funduszu w wysokości 35 milionów funtów na cele rozbudowy państwa żydowskiego i kolonizacji południowej Palestyny.

Pierwszym krokiem rządu państwa żydowskiego — pisze wspomniany dziennik — ma być utworzenie sieci lotnisk oraz żydowskiej floty powietrznej dla celów bezpieczeństwa i komunikacji. Poza tym przy współudziale Anglii ma być zbudowana szosa, łącząca Gazę (M. Śródziemne) z Akabą (Morze Czerwone). Państwo żydowskie miałoby również zawrzeć szereg traktatów handlowych z ościennymi krajami arabskimi a w pierwszym rzędzie z państwem arabskim w Palestynie.

Masowe rewizje u Arabów

w związku z zamachem na komisarza Spicera

Jerozolima, 13. 6. (Palkor) Natychmiast po zamachu arabskim na komendanta policji Spicera policja brytyjska przystąpiła do masowych rewizyj wśród Arabów w całym mieście. M. in. zrewidowane zostały wszystkie kawiarnie arabskie w Jerozolimie. Patrole, złożone wyłącznie z policji brytyjskiej zatrzymywały i rewidowały wszystkie auta, opuszczające miasto oraz przechodniów arabskich na ulicach w pobliżu miejsca zamachu.

W wyniku masowych rewizyj, dokonywanych równocześnie we wszystkich dzielnicach miasta, zatrzymano większą ilość Arabów, podejrzanych o ułatwienie ucieczki zamachowcom.

Do policji zgłosiło się wielu świadków żydowskich spośród których 3 oświadczyło, że ścigali uciekających zamachowców w kierunku Starego Miasta, gdzie jednak terrorystom udało się zmieszać z tłumem arabskim.

Policja wszczęła śledztwo na podstawie zeznań tych świadków.

Jak się Palkor dowiaduje, komendant Spicer w dniu 21 bm. uda się na urlop do Anglii.

Abdullah tworzy nową partię arabską

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Część prasy arabskiej notuje pogłoskę, że emir Abdullah przystępuje do utworzenia nowej partii, która będzie propagowała hasła podziału Palestyny i przyłączenia części arabskiej do Transjordanii pod władzą Abdullaha.

Arab strzelił do Żyda

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Dziś pewien Arab strzelił do Żyda, modlącego się przy Ścianie Płaczu. Kula na szczęście chybiła.

Niezwykły zabieg chirurga

Chirurgowi czechosłowackiemu Politika udała się nadzwyczajna operacja: człowiek, który zamierzał popełnić samobójstwo spalił sobie kompletnie przełyk alkaloidami. Chirurgowi udało się zastąpić przełyk jelitem wzmocnionym przez spiralę ze złota.

Cudem uratowanego pacjenta praskie koła lekarskie zamierzają przedstawić na najbliższym kongresie lekarskim w Brnie, w którym udział wezmą lekarze czescy, niemieccy, węgierscy, austriaccy i jugosłowiańscy.

TO I OWO

Amerykańskie milionerki

Nowojorski korespondent „Neues Wiener Journal" podaje interesujące szczegóły z życia amerykańskich milionerek.

Dane statystyczne amerykańskiego urzędu skarbowego wykazują, iż dwie trzecie ogólnego majątku Stanów Zjedn. znajdują się w rękach kobiet, z których 2,868 posiada więcej, niż po milionie osobistego majątku, z nich zaś 562 więcej, niż po 20 milionów, chociaż nie wszystkie należą do znanych pieniężnych dynastyj. Nazwiska wielu nie są nawet znane, ponieważ władze skarbowe zachowują pod tym względem zupełną dyskrecję.

Najbogatszą damą Ameryki ma być pani Edward B. Marford. Rozporządza ona olbrzymią sumą 200-milionów dol. Drugie miejsce zajmuje osoba o nazwisku Smith, wdowa po królu mleka, który zostawił jej 160 milionów. Księżniczka Braganza ze swymi 110-ma milionami jest trzecią z rzędu milionerką. Prawie, że tyleż posiada miss Grahm-Fair-Vanderbildt. Miss Ann Morgan, siostra wielkiego Johna Perpont Morgana, rozporządza 90 milionami. Natomiast niedokładne są dane co do majątku wdowy Andero Carnegie, który szacują na 50 do 100 milionów dol.

Najbardziej tajemniczym zjawiskiem wśród amerykańskich milionerek — to mrs. Wilks, której majątek powstał drogą dziedzictwa i spekulacyj giełdowych. O życiu jej obiega wiele romantycznych historyj, niemniej jednak rozkazy, wychodzące z jej skromnego gabinetu, przyprawiają o dreszcze zarówno Walstreet jak i giełdę zbożową w Chicago. Dzięki swej nadzwyczajnej energii i znajomości rynku potrafiła nie tylko uchronić swój majątek podczas ostatniego krachu giełdowego, ale nawet znacznie go powiększyć i dziś oceniają go na 300 miln. dolarów.

Większość tych żeńskich Krezusów prowadzi na zewnątrz wysoce skromne życie. Niektóre z nich nie posiadają nawet własnych samochodów, zadowalając się zwyczajnymi taksówkami. Ich strój spacerowy stanowi zwykle czarna lub szara suknia i niemodny już kapelusz i często można je spotkać w autobusie z paczkami w ręku. Patrząc na nie, nikt by nie przypuszczał, iż posiadają wspaniałe rezydencje (oczywiście otrzymane w spadku po mężach), rasowe konie i przepyszne klejnoty.

Wyścig tragarzy

Paryż przeżywał w tych dniach rzadką sensację. Oto w halach centralnych odbyły się zawody tragarzy. Każdy z uczestników musiał przenieść na swych barkach ciężar wagi 200 kg na przestrzeni 200 metrów.

Interesujący ten wyścig zgromadził ok. 150 silnie zbudowanych mężczyzn, którzy pretendowali do zdobycia honorowej nagrody w postaci złotego pucharu, ufundowanego przez władze miejskie. Niezależnie od tego wspaniałe nagrody pieniężne zostały ufundowane przez zrzeszenie kupców i sprzedawców targowych oraz przez poważne firmy spożywcze i spedycyjne. W rezultacie parogodzinnych wyścigów, które odbywały się systemem eliminacyjnym laur zwycięstwa ozdobił skronie 34-letniego tragarza nazwiskiem Jean Murry. — Zwycięzca zajmuje się przenoszeniem ciężarów w halach już od maleńkiego chłopca. Jako 13-letni sierota został zaangażowany do przenoszenia olbrzymich ładunków towaru. Zajęcie to wymagało od niego dużej siły, którą zdobył drogą mozolnych prób i znojnej pracy.

Oryginalny powód do samobójstwa

Ostatnio popełnił w Paryżu samobójstwo młody człowiek w wilię swego ślubu.

W liście do narzeczonej napisał, że wobec nurtującej go niepewności, czy ich wspólne pożycie będzie szczęśliwe, postanowił odebrać sobie życie, widząc w tym jedyną drogę wyjścia, gdyż nie mógłby zerwać z nią w przeddzień ślubu bez wywołania skandalu. Niedoszły bowiem oblubieniec bardzo się obawia współżycia z czterema kobietami pod jednym dachem, bo oprócz jego przyszłej żony, którą szalenie kocha, musiałby dzielić mieszkanie z teściową i dwiema jej córkami.

Na zakończenie prosi niedoszłą małżonkę, aby mu wybaczyła ten zawód i brak cywilnej odwagi, lecz perspektywa codziennego obcowania w tak licznym damskim towarzystwie przechodzi jego siły i żądać tego odeń nikt nie ma prawa.

Rząd japoński podejmie reformę wyborczą

Tokio, 13. 6. PAT. Premier książę Konoye oświadczył, że zagadnieniem najżywiej interesującym rząd japoński jest sprawa Chin północnych, gdzie Japonia zasadniczo nie chce używać siły zbrojnej, lecz ograniczyć się do pokojowej ekspansji gospodarczej. Książę Konoye zaprzeczył jakoby miał zamiar formować nową partię rządową. Jego zdaniem stało się to zbyteczne na skutek utworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Natomiast rząd podejmie reformę wyborczą.

Wojska rządowe zajęły ważne pozycje

Madryt, 13. 6. PAT. Oficjalny komunikat ministerstwa wojny donosi o silnym ogniu karabinów, karabinów maszynowych, granatników i artylerii na froncie środkowym. Na frontach baskijskim i Santander trwa silny ogień karabinowy i artyleryjski. W Asturii na odcinku Escamplero artyleria rządowa skutecznie bombardowała stanowiska powstańców pod La Cantera. Na froncie Cordoby wojska rządowe zajęły ważne stanowiska po trzykrotnym uderzeniu.

Z topielcem w objęciach

NIESAMOWITA OPOWIEŚĆ NURKA

Gdynia, 13. 6. — Nurek morski Kuzyniak, który wydobył ze zbiorników wodnych zakładów wodociągowych miasta Bielska zwłoki Józefa Guni, powrócił do Gdyni.

Oto co opowiada nurek Kuzyniak o swojej wyprawie do Bielska:

Praca trwała przez cały dzień. Bez rezultatu. Asystowało nam kilka tysięcy mieszkańców Bielska, którzy wyrzekli się wody wodociągowej i sprowadzali ją ze studzien w Białej.

Pod wieczór poprosiłem burmistrza, by obniżono poziom wód w zbiornikach o około 2 metrów. Chodziło mi o wytworzenie sztucznych prądów, które mogłyby zwłoki przysunąć bliżej tamy.

Istotnie, na drugi dzień, na głębokości około 25 metrów natrafiłem na dnie na kupę liści i krzaków. Nogą wyczułem coś miękkiego... Kiedy wyciągnąłem rękę w tym kierunku — palce moje (bez rękawiczek) natknęły się na oślizgłą, niesamowitą zimną dłoń...

Był to trup Guni... Na tej głębokości woda była zimna, jak lód i zwłoki były jakby zamrożone.

Pochwyciłem topielca wpół i pociągnąłem za linkę sygnałową. Za chwilę płynęliśmy wolno ku górze: ja — niby potworny polip morski w swym skafandrze i bezduszne, zwisające ciało topielca.

Wreszcie wydostaliśmy się na powierzchnię wody. Zebrany na górze tłum przywitał nas westchnieniem ulgi. Tylko brat zatopionego — który czekał na tamie — zemdlał.

Moja misja skończyła się. Najbliższym pociągiem odjechałem do Gdyni.

—<>—

Ubezpieczenie od małżeństwa

Manażer jednej z trup baletowych, cieszącej się największym powodzeniem w Londynie, „8 Dancing Sisters", które rzeczywiście są siostrami, ubezpieczył swoje pupilki na wypadek — małżeństwa. Przy tej sposobności oświadczył, że gdyby która ze sióstr wyszła za mąż, on, jako kierownik artystyczny, poniósłby niezmierną stratę, przeciwko której musi się ubezpieczyć. Angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe Lloyd zażądało bardzo wysokiej premii, gdyż i ryzyko było wielkie. Termin ubezpieczenia, trwający dwa lata, minął obecnie, i towarzystwo oskarżyło manażera o oszustwo asekuracyjne. Mianowicie w przeciągu tych dwóch lat wszystkie siostry „Dancing Sisters" zdążyły wyjść za mąż. Towarzystwo wychodzi ze założenia, że manażer tylko w tym celu zawarł tę tranzakcję, żeby w ten sposób zdobyć większą gotówkę. Manażer natomiast twierdzi, że dziewczęta zakochały się i jedna po drugiej opuściły balet, nie można więc mówić o oszustwie. Już podczas tournee w Indiach, zasypywano je ofertami małżeńskimi, przed którymi nie mogły się wprost obronić. A kiedy pierwsza wstąpiła w związki małżeńskie, pozostałych siedm poszło w jej ślady.

Sąd londyński ma więc rozstrzygnąć, czy były to rzeczywiście małżeństwa z miłości, czy tylko t. z. „małżeństwa dla korzyści".

Ośm sióstr wraz z mężami wystąpią na pierwszej rozprawie w roli świadków.

Kronika krakowska

Kurs papierów wartościowych przy spłacie zaległości w ubezpieczalniach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił kurs, po jakim ubezpieczalnie społeczne przyjmować mają w bieżącym miesiącu papiery wartościowe na poczet zaległości powstałych przed 1 stycznia 1936 r.

Kursy te są następujące: 5 proc. pożyczka konwersyjna z 1924 r. — 68; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna — 57; listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 7-procentowe — 93, 8 proc. z 1924 r. — 100, obligacje komunalne B. G. K. 7 proc. — 93, 8 proc. z r. 1924 r. — 100; listy zastawne Państwowego Banku Rolnego: 7 procentowe — 93, 8 procentowe — 100.

Ponadto przyjmowane są listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie i Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz Tow. Kredytowego m. Warszawy po przeciętnym kursie, ustalonym na podstawie ostatnich notowań giełdowych.

—<>—

OTWARTE OKNA — RAJ DLA ZŁODZIEI.

Nieujęty narazie sprawca dostał się przez otwarte okno do mieszkania Dominika Szymusia, przy ul. Mikołajskiej l. 20 i skradł z kamizelki wiszącej na krześle zegarek złoty męski i pugilares z różnymi zapiskami, wart. około 450 zł.

Nieustalony narazie złodziej dostał się po rynnie na I. p. a następnie przez otwarte okno wszedł do biura firmy „Lenko" przy ul. Siennej l. 3, skąd skradł maszynę do liczenia wart. 750 zł.

Również przez otwarte okno wszedł złodziej do mieszkania Bauer Berty przy ul. Kołłątaja l. 12, skąd skradł kasetkę miedzianą zawierającą 2 zegarki męskie niklowe i kwotę 100 zł. Łączna szkoda 250 zł.

PROSIŁ O PRACĘ — A SKRADŁ ZŁOTY ZEGAREK.

Wczoraj zgłosił do policji dr. Rosenstock Leon, zam. przy ul. Stolarskiej l. 13, że przyszedł do niego z prośbą o pracę nieznany osobnik i skradł mu przy tej sposobności z marynarki wiszącej na krześle złoty zegarek wart. 200 zł.

BOJKA PRZED KINEM.

Na ul. św. Tomasza przed kinem „Apollo" powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy Sieprawskim Janem, zam. przy ul. Tureckiej l. 1 a Święchem Rudolfem, zam. przy ul. Konfederackiej l. 27. Sieprawski ugodził nożem Święcha w plecy w okolicy nerek. Święch zgłosił się na stację Pogotowia Ratunkowego, skąd został odwieziony do szpitala św. Łazarza.

KTO ZGUBIŁ ZEGAREK?

W III. Komisariacie Policji, przy ul. Łobzowskiej l. 16, znajduje się zegarek damski srebrny na rękę marki „Roxail". Poszkodowani mogą zglaszać się celem rozpoznania w godzinach urzędowych.

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

Śliwiński Mieczysław- zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 10, jadąc motocyklem z przyczepką, w której siedział syn jego Stanisław (lat 7) i Maria Dominik, u wylotu ul. Sienkiewicza, został potrącony z tyłu przez jadący samochód osobowy, prowadzony prze nieustalonego kierowcę. Wskutek najechania motocykl się wywrócił, a wszyscy jadący motocyklem wypadając doznali ogólnych lekkich obrażeń cielesnych. Dochodzenia w toku.

ZWŁOKI SAPERA WYŁOWIONO Z BIAŁUCHY

W czasie burzy jaka 22 maja br. przeszła nad Krakowem i okolicą utonął w Białusze kapral pułku saperów Kurt Bunt, biorący udział w akcji ratunkowej.

W dniu wczorajszym zwłoki jego wyłowiono z Białuchy.

Proces Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

Przed krakowskim sądem przysięgłych zasiądzie dziś na ławie oskarżonych inż. Adam Doboszyński, przywódca napadu na Myślenice. Akt oskarżenia zarzuca Doboszyńskiemu osiem przestępstw, których kwalifikację podaliśmy przed kilku dniami.

Jak już pisaliśmy, proces prowadzić będzie wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Leonard Krupiński. Sprawozdanie z przebiegu dzisiejszej rozprawy wraz z zeznaniami Doboszyńskiego czytelnicy krakowscy znajdą już w wieczornym wydaniu naszego pisma.

W przede dniu XX Kongresu

Odczyt dra Eliasza Tischa w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim.

W ramach cyklu „W przede dniu Jubileuszowego Kongresu“ odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 14 bm. w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71, II. p. referat dra Eliasza Tischa z Nowego Sącza nt.

„Sytuacja polityczna Org. Syjon. w przededniu XX Kongresu“.

Referent, doskonały mówca i znawca problemów nurtujących społeczeństwo żydowskie, oświetli w wyczerpujący sposób problemy polityczne, na podstawie faktów i zdarzeń minionych.

Po referacie odbędzie się dyskusja.

Początek o godzinie 8.15. Wstęp wolny.

Posiedzenie Rady Partyjnej

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w sali Żydowskiego Domu Aakademickiego obrady Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska przy niezwykle licznym udziale członków Rady zarówno z Krakowa, jak i z szeregu miast prowincjonalnych.

Obrady zagaił prezes Egzekutywy dr Chaim Hilfstein, po czym wybrano na przewodniczącego dr H. Syropa (Nowy Sącz) i dr W. Schenkla (Tarnów) na wiceprzewodniczącego. Obszerne sprawozdanie z działalności Egzekutywy od czasu ostatniego zjazdu złożył prezes dr Chaim Hilfstein, po czym kolejno nastąpiły referaty mgr Salpetra o wynikach akcji szeklowej oraz o nadchodzącej akcji wyborczej, — dr Steina o obecnej sytuacji Żydów w Polsce, dra Hilfsteina o problemach XX Kongresu, a wreszcie dr Ignacy Schwarzbart złożył sprawozdanie o ostatniej sesji A. C. i o sytuacji politycznej ruchu syjonistycznego.

Nad wygłoszonymi referatami toczyła się w godzinach po południowych bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni członkowie Rady Partyjnej. Dyskusja stała na bardzo wyskim poziomie i nacechowana była poczuciem szczególnej odpowiedzialności wobec powagi chwili.

— TOWARZYSTWO INTERNISTÓW POLSKICH KOŁO KRAKOWSKIE. Dnia 15 bm. (wtorek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Klinice Lekarskiej U. J. (ul. Kopernika 15) Zwyczajne posiedzenie naukowe Koła Krakowskiego Towarzystwa Internistów Polskich.

Otwarcie wystawy Żydowskiej Szkoły Rzemiosł w Krakowie

W dniu wczorajszym została w gmachu Żydowskiej Szkoły Rzemiosł przy ul. Podbrzezie 5 otwarta wystawa prac uczniów tej szkoły. Wystawa obejmuje liczne wyroby z metalu, wykonane przez uczniów oraz liczne rysunki. Wystawa dostępna jest w godzinach przedpołudniowych dla publiczności.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Friedman Henryk — Wrzesińska 3, Glasner Ignacy — Potockiego 5, Kłeczek Stan. — Litewska 5, Braciejowski Jakub — Salinarna 22.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, w Podgórzu Rynek 9.

—<>—

ZBIÓRKA NA MACHZYKE CHOLIM.

Dziś zbiórka na Machzyke Cholim, Stow. dla wsparcia biednych chorych w Krakowie.

Wzniosłe cele tegoż stowarzyszenia zasługują na szerokie poparcie społeczeństwa żydowskiego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“. Jutro „Dom osaczony“ sztuka P. Frondaie'ego, z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej. W środę sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant“ z gościnnym występem znakomitej artystki Marii Przybyłko-Potockiej i Zbigniewa Ziembińskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dzikie ścieżki“ (Paula Wessely)
APOLLO: „Morokko“ (Marlena Dietrich Gary Cooper)
ATLANTIC: „Pięcioraczki kanadyjskie“ (Jean Hersholt, Suno Lapg) i „Wiedeń — Londyn“ (Ryszard Tauber).
BAGATELA: „Pokój 309“ (Franchot Tone, Una Merkel) oraz rewia pt. „Zabawa na całego“
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: Bohater (Wallace Beery)
PROMIEŃ: „Walc królewski“ (film niemiecki)
STELLA „Rok 2000“ i „Ręce na stole“
SZTUKA: Jak się kończy miłość (Paule Wessely)
WANDA: „Świecznik królewski“ (Sibille Schmitz, Karol Ludwih Diehl Fredie Czepa).
UCIECHA: Walc nad Newą (Hörbiger, Lingen)

W MALIGNIE TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE.

Pogotowie Ratunkowe interweniowało na ulicy Lubomirskich l. 7. gdzie 32-letnia Bronisława Mróweczyńska, żona listonosza, mając wysoką gorączkę usiłowała pozbawić się życia, zadając sobie ranę ciętą szyi.

Urząd Celny w Krakowie.
Nr IV-17/262/lic./37.

Kraków, dnia 12 czerwca 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

Dnia 25 czerwca 1937 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w Urzędzie Celnym w Krakowie ul. Kamienna 12 — w magazynach celnych publiczna sprzedaż towarów:

a) od których należytości celne, nie zostały uiszczone w ustawowym okresie, o ile do dnia przetargu nie zostaną podjęte przez odbiorców, a to:

artykuły kolonialne ich surogaty i korzenie, konserwy rybne i owocowe, skóry surowe bydlęce, wyprawione i futrzane, tkaniny bawełniane, wełniane, przędza bawełniana i wełniana, maszyny i części maszyn, rowery i t. d.

b) skonfiskowane w postępowaniu karnoskarbowym — jak artykuły kolonialne, biżuteria z metali szlachetnych, tkaniny jedwabne i bawełniane — obuwie męskie i damskie, wyroby ze złota i srebra.

c) przechowywanych w publicznym składzie celnym firmy Polski Lloyd S. A.:

maszyny do pisania, wina gronowe, części kołowców, artykuły kolonialne i korzenne itd.

d) oraz zdeponowane w ruchu podróżnym: wyroby z gumy miękkiej, tkaniny z jedwabiu i t. p.

Towary powyższe mogą być oglądnięte przez reflektantów w przeddzień przetargu t. j. dnia 24 czerwca 1937 w godzinach od 9—14-tej.

O ileby przetarg niektórych towarów nie doszedł do skutku, powtórny przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1937, w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu Celnego:
R. Lehman.

2597k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.